

- Zaangażowanie młodzieży się do pracy — str. 3
- O święcie — str. 4
- Miesiąc upowszechniania oszczędności — str. 6
- Czyn społeczny harcerzy — str. 8

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 39 (668) Kraków, 27 IX. — 5 X. 1969 r. Cena 50 gr

NA OTWARTYCH ZEBRANIACH PARTYJNYCH

Hutnicy dyskutują nad listem Sekretariatu KC i zadaniami nowej pięciolatki

W bieżącym tygodniu odbywają się w naszej hucie otwarte zebrania partyjne poświęcone omówieniu listu Sekretariatu KC PZPR do organizacji partyjnych, przedyskutowaniu zadań nowej pięciolatki. Na zebraniach tych przedstawiciele kierownictwa gospodarczego huty informują załogę o węzłowych problemach zbliżającego się planu na lata 1970—75 oraz planu na rok przyszły. Toczy się dyskusja, w toku której wysuwane są wnioski załogi zmierzające do zabezpieczenia realizacji stojących przed hutą zadań oraz — tam gdzie to możliwe — do podwyższenia przedstawionych założeń i wytycznych.

Poniżej relacje z dwóch zebrań w Pionie DI huty oraz w Aglomerowni nr 1.

Zebranie bez... wniosków

Nie byłem zbudowany zebraniem załogi Pionu Dyrekcji Inwestycyjnej huty. Dopisała wprawdzie frekwencja, sala nr 101 w bud. S nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Poza tym jednym, zebraniem partyjne Pionu, który bez wątpienia bardzo dużo ma do powiedzenia w sprawie planów huty, na rok przyszły i w pięciolatce, nie należy do udanych. Milczenie było jedyną reakcją na kilkakrotne wezwanie o zabranie głosu, kierowane do wypełnionej sali przez sekretarza KZ tow. inż. Trębaczę.

Czyżby pracownicy DI nie mieli żadnych uwag i wniosków? Czyżby tematyka planu i w ogóle realizacja uchwały II Plenum KC w hucie, była im obojętne? Nie wiem. Milczenie wystawia w każdym razie złą opinię i nie świadczy o zaangażowaniu. Tym bardziej, że jak zauważyłem i z dyscypliną nie było na zebraniu dobrze: do połowy zebrania towarzysze wchodzili zakłócając spokój, a od połowy zaczął się już systematyczny „odpływ”.

Tych kilka uwag na wstępie. Zebranie zaczęło się odczytaniem listu Sekretariatu

KC do organizacji partyjnych. Następnie zabrał głos mgr inż. Czesław Chmiel — główny inżynier przygotowania inwestycji HiL. Wystąpienie jego było bardzo ciekawe i chyba powinno pobudzić do wymiany myśli. Mówił o wiadomych już dziś zadaniach czekających służbę inwestycyjną przy rozbudowie huty.

Jak wiadomo nie ma jeszcze decyzji gdzie i kiedy będzie budowany drugi w kraju „dwutysięcznik”. W naszej hucie, czy w Hucie im. Bieruta w Częstochowie? Wiele jednak czynników przemawia za lokalizacją nowego pieca właśnie na terenie nowohuckiego kombinatu. Mamy odpowiedni potencjał wykonawczy zdolny do podjęcia tej budowy, tymczasem w Częstochowie „aparaturę” budowlaną trzeba by dopiero formować. Wszystko wskazuje więc na to, że przystąpimy w HiL do budowy. Zadanie to wymagać będzie wielkiej mobilizacji od załogi inwestycyjnej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że realizowane będą w hu-

cie inne inwestycje, takie jak np. rozbudowa Wydziału Rur Zgrzewanych, budowa III bloku tlenowego, rozbudowa WSK, budowa oczyszczalni (atmosfery i ścieków). Chociaż nie ma pewności, który wariant planu zostanie ostatecznie wybrany — przetwórczy, czy surowcowo-przetwórczy, to w każdym razie zadania Pionu DI będą poważne. Byłoby więc nad czym dyskutować.

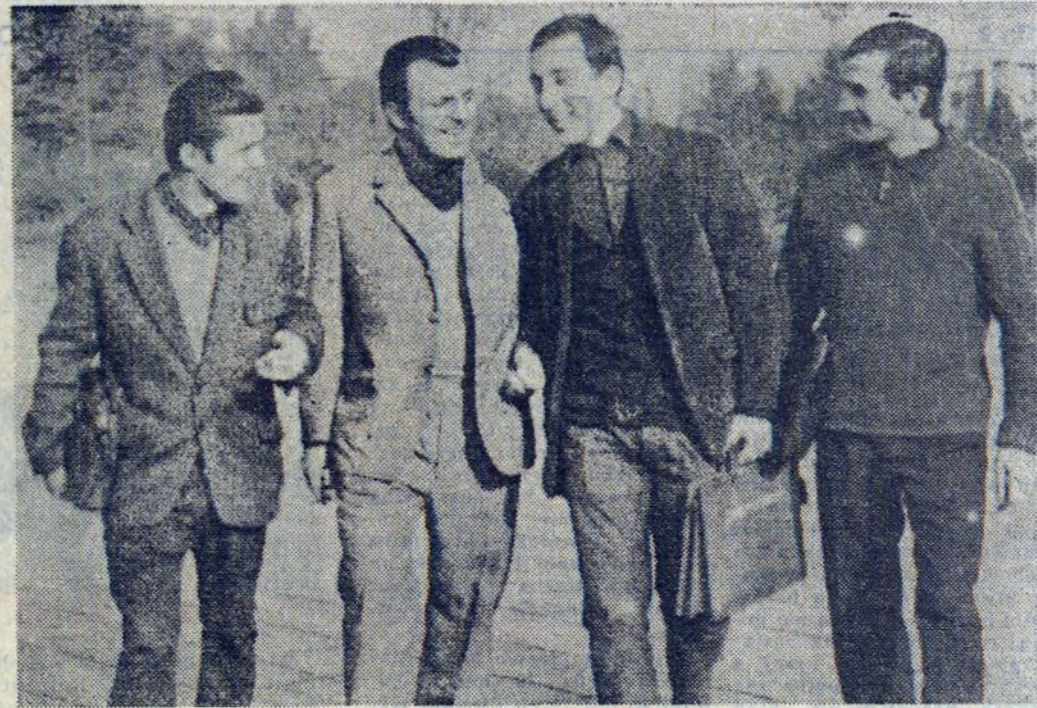
Wydaje się też, że warto było poświęcić trochę uwagi kształtowaniu się współpracy inwestora z Biurem Projektów „Biprostal” i PPB HiL, w świetle wymagań uchwały II Plenum KC. Warto było omówić styl pracy pionu i postęp w realizacji założonego programu działania. Te zagadnienia poruszone zostały jednak bardzo marginalnie tylko przez przewodniczącego zebrania i nikt niestety nie wyraził o nich swej opinii.

Sumując: pożytek — niewielki. Zmarnowana została szansa i stracony został czas. A można było przy dobrym przygotowaniu zebrania, przy podsunięciu tematów towarzyszem, ruszyć naprzód z problematyką II Plenum KC. (jd)

Rzeczowo i optymistycznie

Tak — najbardziej lakonicznie możnaby scharakteryzo-

wać udane zebranie w tzw. starej Aglomerowni. Konkretnie — i bez wielkich słów mówiono tu o realizacji uchwały II plenum, rozważając nie tylko możliwości produkcyjne ale i sposób przeciwdziałania niektórym niedociągnięciom wydziałowym, które na wykonaniu planu roku 1970 i pięciolatki zaważyć by mogły. Stąd też duży nacisk i w wystąpieniach dyrektora ekonomicznego mgr inż. S. Suchońskiego i kierownika obu Aglomerowni — inż. Henryka Kozaka i kierownika P-31 inż. Mariana Popielaka oraz wszystkich niemal dyskutantów — na dyscyplinę pracy. I to nie tylko for-



Pracownicy Zm. „A” pieca martenowskiego nr 7 (od lewej) Jan Mateja, Henryk Zieliński, Kazimierz Gąsiorowski i Zbigniew Wojnarowski w drodze do domu i szkoły. W sierpniu młodzieżowa brygada dobrej jakości pracująca na tym piecu osiągnęła bardzo dobre wyniki, które stawiają ją w rzędzie produujących w kombinacie. Fot. J. ROŚKIEWICZ

wał udane zebranie w tzw. starej Aglomerowni. Konkretnie — i bez wielkich słów mówiono tu o realizacji uchwały II plenum, rozważając nie tylko możliwości produkcyjne ale i sposób przeciwdziałania niektórym niedociągnięciom wydziałowym, które na wykonaniu planu roku 1970 i pięciolatki zaważyć by mogły. Stąd też duży nacisk i w wystąpieniach dyrektora ekonomicznego mgr inż. S. Suchońskiego i kierownika obu Aglomerowni — inż. Henryka Kozaka i kierownika P-31 inż. Mariana Popielaka oraz wszystkich niemal dyskutantów — na dyscyplinę pracy. I to nie tylko for-

(Dalszy ciąg na str. 3)

29 bm. Plenum KF PZPR w HiL

W poniedziałek 29 bm. w Hucie im. Lenina odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego Partii. Tematem plenum będą problemy pracy ideowo-wychowawczej.

Centralna inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego

W czwartek 2 października odbędzie się w sali sportowo-widowiskowej HiL o godzinie 14.30 uroczysta inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego. Będzie to centralna uroczystość w skali naszego kraju. W programie: przemówienie przedstawicieli kierownictwa partii, odczytanie uchwały egzekutywy KW PZPR o wyróżnieniu wykładowców szkolenia partyjnego i lektorów, wręczenie nagród książkowych wyróżnionym wykładowcom.

W części artystycznej przedstawiony zostanie montaż literacko-muzyczny „Pieśń Zwycięstwa”, opracowany z okazji 25-lecia Polski Ludowej przez Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Udział w inauguracji szkolenia partyjnego weźmie liczna delegacja naszej huty, przede wszystkim wykładowcy szkolenia partyjnego i lektorzy. (jd)

Do dyrekcji HiL nadszedł list z Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia, który drukujemy poniżej. Zakłady nasze produkują elektromagnetyczne zwalniające hamulcowe do urządzeń dźwigowych, instalowanych w różnych gałęziach gospodarki narodowej. Podczas produkcji w/w zwalniających, a szczególnie w ostatnim okresie czasu, nastąpiły poważne zakłócenia, zmuszające nas do ograniczenia produkcji oraz częściowego importu blach magnetycznych z krajów zachodnich. W marcu br. zwróciliśmy się do Waszego Dz. Gł. Technologia z prośbą o przeprowadzenie badań Waszych blach magnetycznych

Huta pomogła

pod kątem ustalenia wartości siły koercyjnej oraz rozpatrzenia możliwości dostarczenia gatunku blachy o zmniejszonej wartości magnetycznej szczerakowej. Prośba nasza spotkała się z dużym zrozumieniem i spowodowała operatywne zajęcie się tym zagadnieniem. Przeprowadzone próby laboratoryjne a następnie rozecznienie w możliwościach produkcyjnych, doprowadziły do ustalenia gatunku blachy odpowiadającego naszym potrzebom. Już w sierpniu Zakład otrzymał pierwszą partię II ton o-mawianej blachy, a wykonane zwalniające i przeprowadzone badania potwierdziły poprawę. W związku z tym, tą drogą pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie Kierownictwu, oraz tym pracownikom, którzy zajęli się naszą prośbą i doprowadzili do realizacji dostaw potrzebnej nam blachy magnetycznej. Tak operatywne załatwienie naszej sprawy umożliwiło nam kontynuowanie produkcji zwalniających, bez potrzeby importowania blach ze strefy dolarowej.

I miejsce dla naszych turystów w Rajdzie Szlakami Lenina

Już po raz czternasty u stóp pomnika wielkiego wodza Rewolucji Październikowej w Poroninie zapłonął znicz rozżarzony płomieniem wielkich



pieców Huty im. Lenina. Zainicjowany 14-cie lat temu Rajd Przyjaźni „Shlakami Lenina” śmiało możemy dziś zaliczyć w poczet naszych najpiękniejszych tradycji turystycznych.

W pierwszym rajdzie uczestniczyło 2 tys. osób, a w tegorocznym 7.212 turystów. Dowodził to niezbić, że Rajd Przyjaźni stał się naszą największą ogólnokrajową imprezą turystyczną.

Pracownicy naszej huty uplasowali się w czołówce górskich grup turystycznych. Blisko 1 tysiąc hutników z wielu wydziałów produkcyjnych kombinatu przemierzyło swoimi stopami turystyczne „szlaki wolnościowe”, wiodące z różnych stron Tatr do Poronina. Najlepiej spisał się Pion Głównego Mechanika — słynącego zresztą od dawna z największego umasowienia turystyki — wystawiając na rajd — kilkudziesięcioosobową drużynę, zdyscyplinowanych i zaprawionych już znakomicie w górskich wędrowkach turystów (Dalszy ciąg na str. 5)

Powszechnie znana jest społecznie zaangażowana postawa naszej załogi. To zaangażowanie, w trudnej hutniczej pracy, w społecznym działaniu nie bierze się samo z siebie. Jest wynikiem konsekwentnie prowadzonej pracy ideowo-wychowawczej, którą prowadził się z hutniczą bra-

Fabryczna organizacja partyjna swe działanie ukierunkowała głównie na kształtowanie właściwych postaw ideowych i moralnych, na podnoszenie świadomości społecznej załogi. Całość naszych poczynań służy budowie nowego, socjalistycznego człowieka.

O randze tej pracy świadczy fakt, że Komitet Fabryczny w ciągu czterech ostatnich lat odbył cztery plenarne posiedzenia poświęcone ocenie postaw członków partii.

W 1966 roku Plenum Komitetu Fabrycznego przyjęło program działania obejmujący całokształt zagadnień wychowawczych. Od tego to czasu datuje się systematyczny wzrost świadomości, wyraża-

jący się postawą w produkcji, w działalności społecznej oraz w reakcji na ważne wydarzenia polityczne w kraju i zagranicą.

Sila i skuteczność partyjnego działania w naszym kombinacie wynika z dobrej orientacji w nastrojach i klimacie panującym wśród załogi. Tą orientację zyskujemy przede wszystkim od członków partii, którzy pracują przeciwieństwo na wszystkich stanowiskach. Ważnym jest, by

każde negatywne zjawisko, jakie tylko zaistnieje w wydziale było w porę i możliwie szybko likwidowane. Wpływa to na wzrost autorytetu partii, na tworzenie coraz lepszych stosunków międzyludzkich, które przelecą bardzo poważnie rzutują na wyniki produkcyjne.

Dobre działanie partyjne na tym odcinku zależy w bardzo dużym stopniu od aktywności. Lenińskie stwierdzenie, że każdy decyduje o wszystkim, znajduje tu potwierdzenie. Dlatego wiele uwagi poświęcamy pracy z grupowymi partyjnymi, ludźmi, którzy stoją najbliżej robotniczej załogi, mają najlepszy kontakt z pracownikami. Dobrą formą są w pracy z tym aktywem rozmowy, jakie czołowy aktyw kombinatu prowadził w tym roku z grupowymi.

Większe znaczenie wychowawcze mają również narady wytwórcze. Trzeba jednak dalej dążyć do podniesienia ich rangi. Jest to pilnym zadaniem dla rad robotniczych, związkowych i kierownictwa jednostek.

W dzisiejszych czasach dobrymi pracownikami można nazwać tych pracowników, którzy nie tylko wywiązują się z obowiązków zawodowych, ale tych, którzy rozumieją sens i cel tej pracy.

Takimi pracownikami mogą być dobrzy fachowcy, którzy posiadają również dużą wiedzę społeczno-polityczną.

Przewodzone przez partię, ZMS i inne organizacje szkolenie ideowo-polityczne sprzyja podnoszeniu wiedzy politycznej załogi HiL. W szkoleniu partyjnym główny nacisk położyliśmy na samokształcenie. Natomiast organizacja młodzieżowa koncentruje się na przekazaniu młodzieży podstaw wiedzy społeczno-politycznej. W tym szkoleniu komitety udzielają daleko idącej pomocy młodzieźcom. Wszystkie szkolenia zetemesowskie prowadzą partyjni lektorzy. Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć o fabrycznej organizacji ZBoWiD. Może ona pochwalić się ogromną pracą, szczególnie wśród młodzieży.

Ważnym partyjnym zadaniem w pracy wychowawczej jest praca z młodzieżą. W naszym kombinacie, w którym pracuje ponad dziesięć tysięcy młodych ludzi, zadanie to nabiera szczególnego znaczenia.

Wiodącą rolę spełnia w tej pracy fabryczna organizacja ZMS. I trzeba dodać — ze swych zadań wywiązuje się coraz lepiej. W ostatnim okresie nastąpiło umocnienie organizacyjne, podjęto szereg ciekawych inicjatyw. Szczególnie cenną jest inicjatywa poprawy jakości. W procesie produkcji uczy ona młodzież odpowiedzialności za wykonywaną pracę, powoduje wyrabianie u niej twórczego stosunku do wykonywanych obowiązków.

Uległo wyraźnej poprawie szkolenie zetemesowskie. Ciekawy jest program na rok przyszły. Trzeba podkreślić, że ZMS po raz pierwszy zastosował w tej pracy pewną formę kontroli efektów szkolenia. (Dalszy ciąg na str. 2)

Przed Plenum KF w HiL

(Dokończenie ze str. 1)

lenia. Będzie nią Turniej Polityczny „Lenin przywódca i teoretyk proletariackiej rewolucji” — który swą tematyką odpowiada treściom prowadzonego przez cały rok szkolenia.

Ale praca z młodzieżą nie może ograniczać się do ZMS. Obowiązek kształtowania młodych charakterów przypisany jest do wszystkich kierowniczych stanowisk. Szczególnie natomiast znaczenie ma praca wychowawcza, którą prowadzi mistrzowie. Jako bezpośredni przełożeni mogą oni decydująco wpływać na postawę, na stosunek do pracy, a nawet na poglądy polityczne młodych pracowników. Stąd wynika konieczność partyjnej pracy z tą częścią doboru. Muszą być mistrzowie oceniani nie tylko przez pryzmat wyników produkcyjnych podległej im załogi, ale i przez pryzmat wychowawczego na tę załogę oddziaływania.

Zainteresowanie wychowaniem młodego pokolenia nie może w naszej organizacji ograniczać się wyłącznie do tej jej części, która pracuje już w kombinacie. Większość młodych pracowników, to hutnicy w drugim pokoleniu. Dlatego też będziemy przywiązywać więcej uwagi do tego, jak wychowują swe dzieci pracownicy HiL. A już szczególnie — członkowie partii. Trzeba mocno podkreślić, że najwyższy już czas, aby tym którzy nie potrafili wychować własnego potomstwa nie powierzać stanowisk, na których trzeba wypełniać również funkcje wychowawcze.

Problemy ideowo — wychowawcze będą 29 bm. przedmiotem kolejnego Plenum KF. W tym artykule poruszone zostały niektóre z nich. Trzeba, żeby partyjne decyzje, jakie na tym Plenum zapadną dotarły do całej załogi. By realizację ich podjęła cała partyna społecznie.

JÓZEF NOWOTNY



Z okazji XXV-lecia powołania do życia Milicji Obywatelskiej i organów bezpieczeństwa publicznego w Polsce odbyło się interesujące spotkanie załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta z przedstawicielami Komendy Miejskiej MO naszej dzielnicy w osobach: zastępcy komendanta — majora Zygmunta Ciszewskiego, kapitana Stanisława Piskorza oraz nowego dzielnicowego os. Teatralnego — st. sierż. Józefa Reglisy. O codziennej pracy milicji interesująco opowiadał mjr Ciszewski, o czym obszerniej napiszemy w następnym numerze „Głosu”.

JERZY PEJOT

Z egzekutywy KF

Przygotowania do plenum KF Przed obchodami XX-lecia HiL

W najbliższy poniedziałek 29 bm., jak już informowaliśmy — odbędzie się tradycyjne, doroczne obrady plenum KF na temat działalności ideowo-wychowawczej hutniczej organizacji partyjnej. Ten najważniejszy kierunek pracy partyjnej, realizowany od szeregu lat w praktyce działania naszej organizacji partyjnej na podstawie uchwał i programów Plenum KC, Plenum KW i własnych — ma szczególne znaczenie w okresie przygotowań do obchodów 100-nej rocznicy urodzin W. I. Lenina, realizowania uchwały II Plenum KC.

Dlatego egzekutywa KF, na posiedzeniu w dniu 24 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KF, omawiała przygotowanie obrad i materiały przedłożone pod obrady plenum.

Następnie dyrektor pracy, tow. J. Olszowski — jako przewodniczący zespołu organizacyjnego Komitetu Obchodu — złożył informację o dotychczasowym przebiegu prac przygotowawczych do obchodów XX-lecia huty w 1970 r. Egzekutywa zwróciła uwagę na konieczność przyspieszenia tempa przygotowań, m. in. również odnośnie uzyskania ostatecznej decyzji władz centralnych w sprawie niektórych pozycji programu obchodów.

Sekretarz propagandy KF, tow. J. Nowotny złożył informację o przygotowaniu szko-

Złot turystów-kolarzy

Po raz dwunasty Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Krakowski Klub Kolarski PTTK, Nowohucki Klub Turystów Kolarzy PTTK oraz Krakowski Okręgowy Związek Kolarski organizują Jesienny Złot Turystów Kolarzy w Burowie koło Zabierzowa. Organizatorzy planują zbiórowy przejazd ulicami Krakowa i składanie kwiatów przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza (godz. 8.30-9.00), a następnie wyjazd do Burowa trzema trasami: przez Pasternik — Zabierzów — las Grzybów, przez Mydlniki — Balice, przez Przegorzały — Bielany — Krzyspów — Balice.

Udział w zlocie nie wymaga żadnych zgłoszeń, wystarczy pojawić się na mecie w dniu zlotu 28 bm. o godzinie 11.30.

Z życia organizacji związkowych

Spotkania delegatów przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą

nych przez tow. Alfreda Miodowicza z regulaminem obrad konferencji odbyła się dyskusja. Głos w niej zabrali tow. F. Baran, A. Nowakowski, S. Plachta, L. Zwolińska i M. Stokłosa. Poruszone szeroki wachlarz spraw skupiający uwagę na zagadnieniach socjalno-bytowych, opieki nad pracownikami, wypoczynku po

pracy, rozwoju wśród załogi kultury itp.

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza RZK planowana jest w dniu 11 października br. w sali teatralnej huty. Początek całonocnych obrad o godzinie 8. Delegacji na Konferencję otrzymali już materiały, m. in. sprawozdanie i projekt programu działania organizacji związkowej HiL. (jd)

Dzień latawca

W dniu 28 bm. Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie organizuje „Dzień latawca”. Zawody latawców płaskich i skrzynekowych, odbędą się w tym dniu o godz. 10-tej, na byłym lotnisku w Czyżynach. Uczestnikami zawodów może być młodzież zamieszkała na terenie Nowej Huty, bez względu na to czy jest zorganizowana w ZHP, czy też do ZHP nie należy.

Dla zwycięzców Komenda Hufca przeznaczyła nagrody i dyplomy. Dodatkowe zgłoszenia zawodników przyjmowane będą jeszcze bezpośrednio przed zawodami — na lotnisku — do godz. 10-tej. Zawody te będą generalną próbą możliwości młodzieży Nowej Huty, przed majacymi się odbyć w dniu 5 października br. Świętem Latawca, organizowanym przez redakcję „Echa Krakowa”, PSS „Społem”, Komendę Chragwi ZHP i Aeroklub Krakowski, dla młodzieży wszystkich dzielnic Krakowa.

Oby ta próba dla młodzieży Nowej Huty wypadła jak najlepiej. J. S.

WACŁAW WALCZYK
Pracownik Wydziału Magazynów Inwestycyjnych HiL zmarł 21 września br. w szpitalu w Nowym Sączu na skutek tragicznego wypadku.
W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i dobrego koleżę, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Kol. ZBIGNIEWOWI WYDZIE
sekretarzowi Oddziału PTTK Huty im. Lenina wyrazi głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci Brata składają
KOLEDZY z KTG PTTK HiL

ostatnio odbywały się w hucie rejonowe spotkania delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Rady Zakładowej Kombinat z członkami Prezydium Rady. Jedno z takich spotkań odbyło się w świetlicy Wydz. Kolejowego, z udziałem przew. RZK tow. Jana Stefanika, sekretarza Rady tow. Alfreda Miodowicza i Antoniego Dąbkowskiego, społecznego zakładowego inspektora pracy tow. Łukasza Gądkę. Licznie reprezentowana była załoga dwóch pionów huty — kolejowego i energetycznego.

Po przemówieniu tow. Jana Stefanika, który omówił najważniejsze zagadnienia występujące w pracy związkowej huty i po zapoznaniu zebra-

Podzielimy go na dwie części. Jedną: to praca nad wzmocnieniem innym społecznego punktu widzenia, społecznego interesu, i priorytetu jego nad własnym, osobistym interesem. I drugą: to praca nad samym sobą, podnoszenie nie tylko własnych kwalifikacji politycznych, lecz i kwalifikacji specjalistycznych, zawodowych.

— Doskonalić pracę (partyjną — R. W.), to umieć znaleźć ludzi, którzy potrafiają spore czasu poświęcić dla innych i ich spraw, a nie tylko własnych. To wspierać społecznie.

— powiedział mi kiedyś towarzysze Edward Cisowski.
Ten sam temat doskonałości pracy partyjnej jed-

METODOLOGIA I SPOŁECZNYCY

Wiesz o czym napisz — znówu strępnąj popiół — o metodologii pracy...

— „Partyjne!” — wyskoczyłem nie wiem skąd, i dłażcego.

— Właśnie. O tym chciałem mówić — zdziwił się.

Czyżbyśmy, nie umawiając się, to samo mieli na myśli? — zastanowiłem się.

Plenum ideowo-wychowawcze KF odbędzie się już za parę dni. Niewątpliwie metodologią. doskonałość pracy partyjnej, odegra na nim niemałą rolę. Co o niej warto dziś powiedzieć, kiedy dysponujemy dwoma stronniczymi maszynopisami?

Metodologia pracy partyjnej — być może wbrew utrwalałemu przypuszczeniu — nie absorbuje mnie usprawnianiem techniki prowadzenia zebrań, narad itd. To jest zrozumiałe. Daleko ciekawszy jest ideowy i polityczny warsztat pracy partyjnej.

nym zdaniem scharakteryzował towarzysze Marian Stokłosa.

— Trzeba umieć wydobywać pozytywne cechy z ludzi!

I wreszcie towarzysze Arystides Teocharis. Kto chce doskonalić pracę partyjną — nigdy nie zastanawia się, chcąc wyeliminować zło, czy sprawa leży w jego „kompetencji”...

To co mówili działacze, niezupełnie mieści się w ramach metodologii pracy partyjnej. Nie zawsze ją oznacza i nią się pokrywa. Ale to nieważne. Nie o to chodzi. Istota sprawy jest jasna. Metodologią pracy partyjnej nie można odrzucać od ludzi, ich właściwości i specyfiki. Doskonalić w warsztacie partyjnym, to doskonałość pracy z ludźmi. Umieć opierać się o tych, którzy z zaangażowania, a nie z wyrachowania, byli, są i pozostaną społecznikami.

ROMAN WOLSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAN PRZEZ HUTĘ DO 24 BM. WL.	proc. planu
Zakład Mater. Ogniotrwiałych	
wyroby szamotowe	97
wyroby zasadowe	90
dolomit	104
wapno	108
wyroby smoł. dołem	90
Zakład Kokschemiczny	
koks ogółem	95
koks wielkopieczowy	98
smoła	98
benzol	99
siarczan amonu	98
Aglomerownia I	102
Aglomerownia II	102
Wielkie Piece	102
surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	107
żużel pienisty	105
żużel kawalkowy	27
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	103
Wydział Wlewnic	
wlewnice	102
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kejsik	103
prod. gotowa kejsik	102
prod. surowa keśów	107
prod. gotowa keśów	106
Walcownia Slabing	
prod. surowa	113
prod. gotowa	117
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	105
prod. gotowa	103
Walcownia Drobnych Profil	
prod. surowa prof.	107
prod. got. prof.	94
prod. surow. drutu	101
prod. gotowa drutu	98
Walcownia Zimna Blach	
blach sur. czarna	107

Wydz. Wlewnic. Wykonała plan w 102 proc., dostarczyła dodatkowo ok. 180 ton wlewnic. Bardzo dobre rezultaty uzyskała załoga Walcowni Gorącej Blach. Jej dodatkowa produkcja wyniosła ok. 3,2 tys. ton. Świetnie spisała się też załoga Walcowni Slabing. Wykonała plan z nadwyżką ok. 12,3 tys. ton slabów.

Wykonali swe zadania. Dobrze pracowała załoga Walcowni Zimnej Blach. Zachowała rytmiczność i w rezultacie dostarczyła dodatkowo ok. 300 ton blachy czarnej. Zwiększyła tempo, mocno ruszyła naprzód załoga Ocwyni Elektro-litycznej Blach. Jej dodatkowa produkcja wyniosła ok. 300 ton blachy. Dobrze spisała się załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Przekroczyła plan o ok. 194 km rur.

Pozostali w tyle. Kilka załóg huty nie wykonało swych zadań. Pogorszyła np. rezultat załoga Wydz. Szamotowego ZMO, wykonała plan tylko w 97 proc. Nie wykonała też zadań załoga Wydz. Chromomagnetytowego, a jej niedobór wynosił ponad 500 ton. Pozostała też w tyle załoga ZK, która nie wykonała zadań w koksie ogółem oraz w koksie wielkopieczowym. Niedobory wynoszą ok. 9,3 tys. ton koku ogółem i ok. 1,6 tys. ton koku wp. Nie wykonała też zadań załoga Walcowni Drobnej. Zabrakło jej do planu ok. 1,2 tys. ton profili drobnych oraz ok. 600 ton walcówki.

Postój wagonów PKP znów przekroczony. W minionym tygodniu nienajlepiej kształtował się średni postój wagonów PKP w hucie. Piszemy o tym oddzielnie. Jedną tylko jeszcze uwagę: w dniu 24 bm. nastąpiło również przekroczenie limitu. Postój wyniósł 14,7 godz.



Artyści z Gruzji w kombinacie

W szalenie wypełnionej sali widowiskowej Huty im. Lenina odbył się występ studenckiego zespołu muzycznego z Instytutu Języków Obcych z Tbilisi. Obecny na występie wicekonsul ZSRR w Krakowie tow. W. Pticin, przez Zarz. Miejskiego I PPR tow. J. Handecki, wjeżdżający społecznych huty i lwutysięczna publiczność Nowej Huty gorąco oświadczyła wyrażając zażalenie za pięknie wykonane piosenki i pełne temperamentu ruzińskiego ludowe tańce. Występ odbył się jaraniem Zarz. Fabrycznego I PPR HiL

Przed Plenum KF na temat pracy ideowo-wychowawczej

Przemiany, jakie pod kierownictwem partii dokonują się w naszym kraju, wyznaczają nie tylko nowe obiekty przemysłowe, zmiana struktury demograficznej, czy rozwój szkolnictwa. Równie ważne są zmiany w świadomości ludzi, ukształtowanie nowego człowieka, człowieka socjalizmu. Świadomego budowniczego nowego ładu. Pracownika znającego wartość i rangę swej pracy.

29 września Plenum KF PZPR dokona oceny pracy ideowo-wychowawczej, którą prowadzi się w naszym kombinacie. Ocenę wysiłku wielkiego zakładu, nad uformowaniem socjalistycznych kadr.

Jedną z inicjatyw mierzących do wychowania poprzez udział w procesie produkcji jest zetemesowski patronat nad jakością. Oto wypowiedzi organizatorów i członków młodzieżowych brygad dobrej jakości — ludzi czynem potwierdzających swe przywiązanie do leninowskiego kombinatu. Pracowników, którzy rozumieją jego najistotniejsze potrzeby.

JANUSZ JÓZWIK — Przewodniczący komisji inicjatyw produkcyjnych, członek Prezydium ZF ZMS.

Istota naszej inicjatywy polega na czynnym udziale młodych robotników — członków młodzieżowych brygad dobrej jakości w dokonywaniu zmian w narodowej gospodarce po V Zjeździe partii i II Plenum KC PZPR. Ich wzorowa, świadoma praca, przynosi poważne efekty ekonomiczne i wpływająca na kształtowanie właściwego stosunku do obowiązków zawodowych i w innych brygadach jest wynikiem lat pracy ideowej, którą w naszym kombinacie się prowadzi.

Przystąpienie przez zetemesowskie brygady do walki o najwyższą jakość naszych wyrobów, wyniki jakie w swej pracy osiągają brygady — to pozytywnie zdawany, trudny, praktyczny egzamin ze społecznego zaangażowania. Bo trzeba pamiętać, że wyniki młodzieżowych brygad osiągnięto bez stosowania bodźców materialnych. Wyłącznie dzięki zdrowej ambicji młodych robotników.

RYSZARD TUTAKIEWICZ — przewod. ZZ ZMS P-69, pełnomocnik ZZ d/s jakości.

Brygady jakościowe mogłyby powstać dzięki temu, że od lat zespół inicjatywy produkcyjnych naszego zarządu pracował dobrze. Zetemesowska młodzież przez udział w czynach społecznych i produkcyjnych wyrobiła w sobie potrzebę aktywności w konkre-

nej pracy, wręcz konieczność społecznego działania w kierunku produkcji.

Sukces naszych brygad,

Zaangażowanie

szczególnie młodzieżowych z Walcowni Ciągłej Kęsów w kierunku przystąpienia w jednej brygadzie służb technologicznych i pomocniczych. Uświadomilo to młodym współzależność pracy wykonywanej na

lepszą produkcję. A to jest wynikiem zaangażowania i świadomości ludzi.

Zaangażowanie w pracę oparta jest na robotniczej ambicji dobrej roboty. Kiedy tylko stworzy się załozde możli-

wości wykazania się inicjatywą, zawsze osiągnięto dobre efekty.

Gdy tworzyliśmy brygadę jakościową na I zmianie ludzi dobijali się, by być jej członkami. Teraz istnieje bar-

żona ostra rywalizacja między zespołami zmianami. Wzrosło zainteresowanie sprawami jakości. Świadczą o tym wyniki.

Sukces zetemesowskiej inicjatywy wynika z tego, że postawiono ludziom ambitne i trudne zadania, że pozwolono im samodzielnie je określić.

WŁODZIMIERZ KUREK — operator maszyny ogniowego czyszczenia Walcowni Slabług.

Jesteśmy na etapie dopracowania wskaźników. Ale wyniki sierpnia są już lepsze od osiągniętych w lipcu. Pracujemy uważnie, analizujemy każdą „upadkę”. Ścisłe współdziałają ze sobą operatorzy i

nie możemy przecież nie spełnić dobrociwnie przyjętych na siebie obowiązków.

ALEKSY ŻUREK — organizator brygady jakościowej w Stalowni Konwertorowej, przewodniczący ZZ ZMS.

Największym sukcesem naszej pracy jest poprawa wyników jakościowych, przy równoczesnym wzroście produkcji we wszystkich brygadach naszego wydziału. Świadczy to o tym, że inicjatywa sprawdziła się. Wytworzyła się atmosfera rywalizacji o jak naj-

lepszą produkcję. A to jest wynikiem zaangażowania i świadomości ludzi.

Zaangażowanie w pracę oparta jest na robotniczej ambicji dobrej roboty. Kiedy tylko stworzy się załozde możli-

wości wykazania się inicjatywą, zawsze osiągnięto dobre efekty.

Gdy tworzyliśmy brygadę jakościową na I zmianie ludzi dobijali się, by być jej członkami. Teraz istnieje bar-

żona ostra rywalizacja między zespołami zmianami. Wzrosło zainteresowanie sprawami jakości. Świadczą o tym wyniki.

Sukces zetemesowskiej inicjatywy wynika z tego, że postawiono ludziom ambitne i trudne zadania, że pozwolono im samodzielnie je określić.

WŁODZIMIERZ KUREK — operator maszyny ogniowego czyszczenia Walcowni Slabług.

Jesteśmy na etapie dopracowania wskaźników. Ale wyniki sierpnia są już lepsze od osiągniętych w lipcu. Pracujemy uważnie, analizujemy każdą „upadkę”. Ścisłe współdziałają ze sobą operatorzy i

służba utrzymania ruchu. Sądzę, że w najbliższych miesiącach powinniśmy zmniejszyć wybrak na podstawowych walcowanych przez nas gatunkach stali.

Jestem technikiem — odlewnikiem. W szkole inaczej wyobrażałem sobie pracę. Miałem ochotę pracować w biurze projektów. Ale teraz jestem zadowolony. Atmosfera w brygadzie, w organizacji zetemesowskiej i praca, której efekty widoczne są niemal natychmiast powodują, że nie zamienilibym mojej obecnej pracy na inną.

Rozmawiali: SN i FR



W warsztatach szkolnych naszej huty młodzież zdobywa kwalifikacje, które pozwolą jej w przyszłości zastąpić swych ojców na odpowiedzialnych stanowiskach pracy w kombinacie. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Na otwartych zebraniach partyjnych

Rzeczowo i optymistycznie

nich powstają zaległości, nie wykonano zobowiązań — nie mówiąc już o niewychowawczym działaniu. Bo jeśli im się udało — to może i nam?

W starej Aglomerowni postanowiono więc

wydać ostrą wojnę bumelantom.

I to jest postanowienie twarde. Tym bardziej, że zadania produkcyjne nie należą do łatwych. Jeszcze w tym roku trzeba odrobić zaległości i wykonać zobowiązania. Dzień w dzień trzeba więc wykonywać 11.667 ton spieku. W roku 1970 z 7.670 tys. ton Aglomerownia I ma wykonać 4 miliony. To wyjściowe zadania w ostatnim roku przed pięćdziesiątką.

Przy alternatywie zakładającej rozwój przetwórstwa — wybudowana zostanie piąta kolejna taśma o powierzchni 150 m kwadrat, co stanowiłoby 50 procent mocy II — nowej Aglomerowni. Obsadę dla niej stanowiłoby 100 osób. Wzrost wydajności — 15 procent.

Jak dotąd bowiem, porównując ośmiem miesięcy br. do roku ubiegłego — wskaźnik wzrostu wydajności pracy nie jest korzystny. Przy założeniu jednak, że dzień w dzień wykonywane będą potrzebne tony spieku — wzrost wyniesie 2,9 w skali tego roku.

O czym jeszcze mówiono na tym otwartym zebraniu partyjnym POP, w którym udział wzięło 25 pracowników bezpartyjnych? O zmarnowanych godzinach z powodu przestoju taśm, o jakości produkcji, i konieczności ścisłego przestrzegania dyscypliny technolo-

gicznej, o nie zawsze wykonywanych przez mistrzów obowiązkach rozliczania podwładnych,

o szkodliwych skutkach asekuranctwa,

w myśl którego nie należy zwalniać bumelantów, bo nam obetną etat, o kłopotach z konserwacją i remontami, braku części zamiennych, konieczności podpisywania listów gwarancyjnych na remontowane urządzenia przez wszystkie jednostki, o sytuacji na składowisku i ponadplanowych dostawach dolomitu, blokującego tam miejsce. W tej ostatniej sprawie dyrekcja huty poprzez zaopatrzenie podjęła już konieczne kroki, o czym poinformował dyr. Suchoński. Stwierdził on również, że w pracach nad planem 5-letnim trzeba kierować się gospodarskim rozsądkiem ale i...optymizmem, uwzględniając w rachunkach i podnoszenie kwalifikacji i ofiarności znanej z tego załogi Aglomerowni, po której spodziewać się można nie tylko wykonania planu, ale i nadwyżek. W dyskusji, w której udział wzięli tow. tow. Lewandowski, Wiecek, Gołąbek, Sedzik, Haczek, Luczyński — sekretarz KZ S. Oldak stwierdził: za dyscyplinę pracy odpowiedzialna jest administracja, ale za atmosferę wokół tych spraw — organizacja partyjna.

I właśnie taka jest jej rola.

B. ROSZKO

mierzy się

dobłą pracą

pracownicy innych zmian też chcieli przystąpić do współzawodnictwa. Ale to już sprawa przyszłości.

HENRYK ZIELIŃSKI brygadziści zm. A pieca martenowskiego nr 7.

Należy do najlepszych pieców. Jest to wynik wielu czynników. Ale najistotniejszym jest nasz wysiłek, zgranie zespołu. Kiedy w lutym powstała na naszym piecu brygada dobrej jakości nie pytaliśmy o nagrody za lepszą pracę. Sprawą ambicji jest pokazać innym brygadam, że potrafimy pracować nie gorzej od nich. Praca w naszych warunkach należy do najtrudniejszych w kombinacie, czasem jest bardzo ciężko, szczególnie w okresie upałów. Ale

chcą ocynowanej elektrolitycznie. W tej sytuacji huta obowiązana jest postawić do dyspozycji Staleksportu inne wyroby z ponadplanowej produkcji, które zrównoważą niedobór.

Na tym nie koniec zadań. W IV kwartale musi ulec poprawie rytmiczność pracy, terminowość i asortymentowość wykonywania zamówień klientów. Musi poprawić się jakość produkcji, aby nasze wyroby dorównały najwyższemu światowemu standartom.

Występują także nieprawid-

roko pojęta dyscyplina, a nie o formalizm. O dobrą organizację pracy i wykorzystanie postępu technicznego. A tymczasem... Niepokoje musi niczym nieuczyniony wzrost absencji chorobowej (za III kwartał br. absencja chorobowa była w hucie o 3,3 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. roku). W paru wydziałach wzrost absencji wyniósł nawet do 10 proc. Mimo ogólnego spadku absencji nieusprawiedliwionej, są jednak wydziały, które zanotowały jej wzrost, np. obie Stalownie, Walcownia Zimna Blach.

Występują także nieprawid-

sięcy br. żadnego przyrostu wydajności pracy w produkcji globalnej.

Zadania na rok 1970

Najbardziej interesują naszą załogę zadania produkcyjne na rok przyszły, to zrozumiałe. Są bowiem podstawą dyskusji nad planem i punktem wyjścia do poprawienia przedstawionych hucie przez władze nadrzędne wytycznych i wskaźników. Koks mokrego mamy wyprodukować 3.445.000 ton. Aglomeratu — 7.670.000 ton. Surówki wielkopiecowej — 3.585.000 ton. Stali surowej ogółem — 4.465.000 ton, w tym stali martenowskiej — 3.100.000 ton, stali konwertorowej — 1.335.000 ton, stali elektrycznej 30.000 ton. Kęsisk i slabów — 4.010.000 ton, w tym slabów — 1.560.000 ton i kęsisk — 2.450.000 ton. Wyrobów walcowanych gotowych powinniśmy dać 3.080.000 ton, w tym blachy gorącawalcowanej — 1.850.000 ton, taśmy gorącawalcowanej 321.000 ton, profili drobnych — 500.000 ton, walcówki — 409.000 ton. Produkcja blachy zimnowalcowanej czarnej ma wynieść 715.000 ton, blachy ocynowanej — 130.000 ton, blachy ocynowanej ognio — 17.000 ton, blachy ocynowanej elektrolitycznie — 113.000 ton, taśmy zimnowalcowanej — 40.000 ton, rur zgrzewanych — 128.500 ton (49,5 tys. km), profili zimnowalcowanych — 23.000 ton, żużła granulowanego — 1.550.000 ton, żużła spienionego — 288.000 ton, żużła kawalkowego — 650.000 ton, odlewów stalowych — 15.000 ton i odlewów żeliwnych — 195.000 ton.

Wartość produkcji towarowej wg cen zbytu ustalona została w wysokości 19.549 mln zł, a war-

tość produkcji globalnej w cenach porównywalnych — w wysokości 18.600 mln zł. Należy podkreślić, że w przedstawionych powyżej wielkościach produkcyjnych stanowiących podstawę do ostatecznego określenia planu na rok przyszły, są już dodatkowe sugestie naszej załogi, jej można powiedzieć zobowiązania. I tak zgłoszona została możliwość wyprodukowania 60 tys. ton slabów i kęsisk powyżej wytycznych Zjednoczenia, 10 tys. ton blachy zimnowalcowanej czarnej, 5 tys. ton rur zgrzewanych (0,5 tys. km), 6 tys. ton profili zimnowalcowanych. Taki jest konkretny już wynik dyskusji załogi HIL nad planem, taki jest jej wkład — poparty tonami dodatkowej produkcji — w realizację uchwały II Plenum KC.

Analiza możliwości — trwa

Obecnie w wydziałach huty odbywają się otwarte zebrania partyjne, na których dyskutowany jest list sekretariatu KC do organizacji partyjnych. Wysłuchane są wnioski załogi. Jednocześnie odbywa się też szeroka kampania dyskusyjna nad rozesłanymi wydziałami założeniami inwestycyjnymi i wytycznymi produkcyjnymi na pięćdziesiątkę. Radzi aktyw społeczno-polityczny i gospodarczy, zastanawia się nad projektami alternatywnych planów przedstawionych w dwóch wersjach: „P” — tj. przetwórstwa i „S” — tj. wersji surowcowo-przetwórczej (przy założonym bogactwie wsadu wielkopiecowego 48 proc. żelaza).

Dyskusja, która ogarnęła już całą załogę mierza do poprawy przedstawionych hucie wskaźników, do dalszego wydobycia rezerw, do sformułowania zadań, które stanowią będą godny wkład leninowców w realizację uchwały II Plenum KC. (jd)

Prace nad wcielaniem w życie uchwały II Plenum KC w naszej hucie, a szczególnie nad sformulowaniem zadań produkcyjnych na rok 1970 i na pięćdziesiątkę, weszły w nową, końcową fazę. W sobotę odbyła się narada aktywno społeczno-gospodarczego z udziałem sekretarza ekonomicznego KW tow. Józefa Łosia, która bez przesady można nazwać przelomową. Wyjaśniła ona bowiem szereg zagadnień — dotychczas niezapelnione znanych naszej załodze, ukierunkowała dalszy tok dyskusji nad alternatywnymi projektami planów.

W czasie narady wstępne założenia nowej pięćdziesiątki przedstawił dyrektor naczelny HIL mgr inż. Bohdan Koloński, o wytycznych Zjednoczenia i projekcie planu huty na rok 1970 mówił dyrektor ekonomiczny mgr inż. Stanisław Suchoński, zagadnienia dyscypliny pracy i płacy przedstawił dyrektor pracy HIL mgr inż. Julian Olszowski. Ponadto zapoznali się z obradami z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów i z uchwałą Kolegium ZHŻiS. Nietłatwo przedstawić w dużym skrócie tak bogaty materiał z narady.

Na pierwszym planie — wydajność

W dotychczasowej dyskusji nad założeniami planów produkcyjnych i ekonomicznych oraz w przedłożonych propozycjach załóg, wyszło na jaw szereg nieprawidłowości. Za mały nacisk położony został na główne i decydujące źródło wzrostu produkcji i poprawy jej jakości, jakim są połączenia organizacyjno-techniczne, postęp techniczny, wzrost wydajności pracy. Za-

daną sformułowane zostały mało mobilizujące, ba, wystąpiły nawet tendencje do ukrywania rezerw produkcyjnych — wynikające z asekuranctwa i wygodnictwa. Dwa dokumenty, z którymi zapoznani zostali uczestnicy narady tj. zarządzenie Prezesa Rady Ministrów i uchwała Kolegium ZHŻiS, a także list Sekretariatu KC do organizacji partyjnych, wskazyują wyraźnie na te nieprawidłowości i zwracają uwagę na odpowiedzialność wszystkich członków partii za rzetelną i pełną realizację uchwały II Plenum KC.

Nie może być mowy o zaniżeniu wskaźników produkcyjno-ekonomicznych, o ukrywaniu rezerw. Duch uchwały II Plenum wymaga czegoś wręcz przeciwnego: zwrotu w dotychczasowym sposobie myślenia, nowego stosunku do pracy, ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw. Intensywnego sposobu gospodarowania, ofensywności. Poprawiania dyrektywnych wskaźników, a nie dreptania w miejscu. Takie są zadania — obowiązujące w całym kraju i takie muszą być przez nas podjęte!

Co hamuje realizację uchwały w hucie?

Gross uwagi w czasie narady poświęcono sprawom naszego zakładu. Obok ogólnych dobrych wyników za 8 miesięcy 1969 roku, wystąpiły również nieprawidłowości i słabości. Po pierwsze wykazuje huta — niedobory produkcyjne surowki wielkopiecowej. Musimy je odrobić, plan roczny musi być wykonany. Mamy też zaległości w produkcji eksportowej oraz zaległości w asortymencie bla-

Realizujemy uchwałę II Plenum KC

Praca Huty im. Lenina decyduje o wynikach całego regionu

Poważne zadania stoją w dziedzinie usprawnienia przewozów, przypieszenia za — i wyładunków. Ponadto — w dziedzinie zwiększenia efektywności inwestycji i szybszego dochodzenia do projektowych mocy produkcyjnych. Trudne są też zadania ekonomiczne: pracować trzeba nie tylko wydajnie, ale i gospodarnie, z ołówkiem w ręku. Rezerwy, bynajmniej zresztą niemałe, tkwią również w dyscyplinie. Przeprowadzone ostatnie kontrole wykazały, delikatnie mówiąc, niefrasobliwość niektórych kierowników, nie egzekwujących dobrej, solidnej roboty od podległego personelu, w ustalonym wymiarze godzin. Chodzi o sze-

łowości w dyscyplinie płac. Jeden tylko przykład: wzrost wyrobienia akordowego wyniósł w hucie 4 proc., podczas gdy w całym hutnictwie tylko 2 proc. W wielu wydziałach, gdzie w wyniku usprawnień i zastosowania postępu technicznego nastąpiła istotna zmiana warunków organizacyjno-technicznych i wzrosła zdolność produkcji, nie nastąpiła zmiana przestarzałych norm. A wiadomo, że takie normy nie działają mobilizująco i nie sprzyjają wzrostowi wydajności pracy. Siąd też zapewne bierze się to, co podkreślił dyrektor pracy. Nie osiągnęliśmy w okresie 8 mie-

Z każdym dniem trudniejsza i bardziej odpowiedzialna staje się praca kolejarzy. Wchodzimy w gorący okres przewozów jesiennych. Miliony ton surowców, ziemniaków, buraków cukrowych, węgla — muszą być przewiezione szybko i sprawnie. W terminie muszą trafić do odbiorców. A jednocześnie, w tygodniach jesiennego szczytu przewozów, normalnie muszą odbywać się i codzienne, zwykłe prace transportu kolejowego w HIL, tego nerwu w organizmie gospodarstwa zakładu.

Niewysłane ładunki rosną

Nie ma co ukrywać, sytuacja przewozowa w naszej hucie nie jest różowa. Przeżywamy bardzo poważne trudności z pełnym i terminowym wywiezieniem gotowej produkcji. Ładunki stale rosną, a zaopatrzenie w wagony kolejowe (szczególnie pewnych specjalnych typów) nie nadąża za potrzebami.

Aktualny stan spiętrzonych w hucie wyrobów oraz materiałów, które czekają na wywiezienie, jest duży. We wrześniu zgromadziło się już ponad 5 tys. ton, z czego ok.

4,1 tys. ton stanowią wyroby walcowane. Ponadto nie zdołaliśmy wysłać z huty ok. 19 tys. ton żużla kawałkowego, a niepełny odbiór tego materiału powoduje postój w produkcji (żużel kawałkowy idzie bezpośrednio na wagony).

Szczególnie brakuje hucie platform, względnie wagonów zastępczych, czteroosiowych węglarek, do wywiezienia profili drobnych. Klienci w kraju czekają na dostawy z huty, monitorują. Łatwo zrozumieć ich niepokój: brak dostaw odbija się na ich pracy, utrudnia, a może nawet wręcz uniemożliwia — wykonanie planów. Profile oraz inne wyroby walcowane są, ale nie ma jak ich posłać klientom.

Najpóźniej byłoby zwałić całą winę na DOKP, stwierdzić — zgodnie zresztą z prawdą — że Kolej nie przychodzi z dostateczną pomocą hucie. Ale cóż to da; wiadomo bowiem, że nie chodzi tutaj o dobre, czy o złe chęci. Brak wagonów jest bolesną ogólną, pogłębiającą się jeszcze w okresie jesiennych przewozów. Niedostatek daje się więc we znaki wszystkim klientom PKP, w tej liczbie i naszej hucie.

Trudny egzamin dla kolejarzy

W obliczu jesiennych przewozów obowiązuje pełne wykorzystanie taboru PKP

Rozumiejąc trudną sytuację, nie można jednak odeprzeć pewnych refleksji. Otóż niektórym przynajmniej, jednostkowym brakom, można na pewno zapobiec. A jednak... Przykład. Od 15 września dobiegają się usilnie w DOKP nasi kolejarze o 4 wagony typu PPUk. Są pilnie potrzebne dla przewiezienia z Czechosłowacji tzw. „kolysek” do pieca tandem. Innych wagonów nie można użyć. Prośby pozostają jednak bez echa. A tymczasem okazało się, że w pobliskim Łęgu, na takie właśnie wagony ładuje się prefabrykaty.

Coś tu najwyraźniej nie gra! Poprosilibyśmy bardzo Dyrektora Kolei w Krakowie o zajęcie się tą sprawą. Huta, to przecież nie... spółdzielnia szewska, której potrzeby mogą być spychane na margines.

obciążenia. A później następuje takie spiętrzenie transportów, że podciąć wyładunkowi trudno.

Dają się hutnikom we znaki zwłaszcza tzw. nie wydobywcze postoje, brak wagonów natomiast sięga wtedy szczytu. 23 bm dla przykładu, stały wyrotnice węglowe 21 godzin. Brakło nam w tym czasie ok. 210 wagonów. Tych właśnie wagonów, które po opróżnieniu z węgla, powinny być jak najszybciej załadowane gotową produkcją huty i wysłane. Nawet na eksport!

Wniosek? Współpraca na linii dostawcy—huta, nie układa się najlepiej. Transporty nadchodzą nieregularnie co powoduje ogromne perturbacje w pracy i kłopoty. Trzeba tę sytuację zmienić! Załoga naszego

hutniczego transportu kolejowego ma ambicję i chce dobrze pracować. Nie wszystkie niestety zależy od niej samej. Dość już jednak o trudnościach t. zw. obiektywnych, skupmy uwagę na zagadnieniach do załatwienia wewnątrz huty, we własnym zakresie

Dlaczego picimy postojowe?

I to w milionowych kwotach! Nietrudno dać odpowiedź: przekraczamy limit postoi wagonów, a skróty, jakie też osiągamy nie są dostatecznie wielkie, aby zniwelować minusy. Krótki bilans. We wrześniu przekroczenia postoi wagonów zanotowaliśmy już pięciokrotnie, w dniach 8, 15, 16, 19, i 20 bm. Saldo jest minusowe, obejmuje 6 tys. godzin. Przeliczając je na złotych wynikające z kar konwencjonalnych, już jest prawie pół miliona złotych. Strata duża i niepotrzebna. Luka w gospodarności. Obniżenie funduszu zakładowego załogi.

Inny przykład. Co roku przygotowujemy na zimę wagony z zainstalowanymi grzejnikami. Co roku tabor ten się „wykrusza”, gubi, ponosimy straty. Obliczenie najnowsze:

mieliśmy 326 wagonów z grzejnikami, zweryfikowanych na okres zimowy. Mamy tylko ok. stu, dobrych wagonów. 146 wagonów wymaga naprawy względnie wymiany grzejników. 80 wagonów nie posiada w ogóle grzejników. Cena każdego grzejnika — ok. 10 tys. złotych. Ponieważ wszystko przed zimą musi być naprawione i uzupełnione, łatwo obliczyć, że z nowu stracimy ok. miliona złotych.

A naprawa wagonów kolejowych, które — choć już nie w tej skali co poprzednio — ale stale są uszkiełkane przez wydziały? A t.zw. „martwe frachty” przynoszące ciągle ogromne straty? Czy nie za łatwo godzimy się z przeciekaniem milionowych kwot, czy nie koliduje to z postawą dobrego gospodarza zakładu?

Wiele nazbierało się tych znaków zapytania. Trzeba znaleźć odpowiedź. Myślę, że uda się to wspólnie — kolejarzom huty i wydziałom współpracującym. Przewoźnikom masy towarowej i użytkownikom taboru. Zaniechaj po obu stronach jest sporo. Zadanie nr 1 obecnie, u progu jesiennych przewozów, to pełna mobilizacja załogi, wykorzystanie w 100 proc. wagonów, przyspieszenie ich rotacji (jd

Jesienne przyjęcia do Sp. „Hutnik”

Stosownie do przepisów zawartych w uchwale nr 56 Zarządu Centralnego Związku Spółdzielni Budowlanych Mieszkaniowego z dnia 1. VII. 1967 r. w sprawie rejestracji kandydatów i przyjmowania członków rozdz. III paragraf 12-15 — Zarząd S. M. „Hutnik” dokona w terminie jesiennym przyjęcia na członków Spółdzielni wszystkich osób wpisanych do rejestrów kandydatów, które:

— zgromadziły wkład budowlany na mieszkanie zgodnie ze strukturą: M-1 — 11.400 zł, M-2 — 14.400 zł, M-3 — 19.700 zł, M-4 — 24.400 zł, M-5 — 31.500 zł.

— złożą w terminie do dnia 31 października 1968 r. w biurze Zarządu Spółdzielni: deklarację przystąpienia do Spółdzielni, wniosek o przydział mieszkania, przyrzeczenie zameldowania wydane przez Wydział Spraw Wewnętrznych DRN w odniesieniu do osób nieposiadających stałego zameldowania na terenie dzielnicy Nowa Huta, książeczkę mieszkaniową PKO celem dokonania adnotacji o zgromadzonym wkładzie mieszkaniowym.

Zwraca się uwagę, że osoby ubiegające się o pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego bądź o kredyty bankowe na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, winny załatwić niezwłocznie wszelkie formalności z tym związane, gdyż decyzja Zarządu Spółdzielni w sprawie przyjęcia na członka może być podjęta dopiero po dokonaniu przelewu odpowiedniej kwoty na konto bankowe Spółdzielni.

Osobom ubiegającym się o pożyczkę z zakładowego funduszu mieszkaniowego, bądź kredyt z Banku Inwestycyjnego — Spółdzielnia wydaje zaświadczenia o

kreślające przybliżoną wysokość wymaganego wkładu. Zwracamy uwagę, że niedopełnienie w ustalonym terminie wymaganých formalności spowoduje przesunięcie przyjęcia na członka w terminie wiosennym roku przyszłego.

Przypominamy, że interesantów przyjmujemy w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10-15.

Zarząd S. M. „HUTNIK”

O rytmikę dostaw

Za małe przydziały wagonów PKP, to jeden problem. Drugi stanowi nierytmiczność dostaw nadchodzących do huty surowców, a przecież każdy wagon jest wprost „porwany” przez kolejarzy. Najgorzej wygląda rytmiczność dostaw węgla. Są dni, że wyrotnice wagonowe stoją beczynnie po kilkanaście godzin. Nie mają żadnego

Spotkanie to zorganizowała Rada Zakładowa wspólnie z Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy Zenonem Gołębiowskim. Na koniec inż. Roman Gil podsumował dyskusję i zaapelował do wszystkich o poprawę warunków bhp na stanowiskach pracy.

W KPISIE KPI SIĘ...

Mieszkańcy bloków przy ul. Bulwarowej nr 12 nie mogą się doczekać, kiedy Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych założy termy do grzania wody w kuchniach. Mieszkańcom tych bloków obiecano, że piecyki będą zainstalowane w końcu lipca. Mijał sierpień, wrzesień ma się ku końcowi, a o montażu nie ma słychać. Nikomu nie sprawia to przyjemności myć naczynia w lazience i to w dodatku w wannie. Wszystkich lokatorów zastanawia, dlaczego pobrano kaucję za urządzenia, z których lokatorzy nie korzystają? Jak widać w KPISIE kpi się po prostu z obywateli.

S. BRZEZIŃSKI

Pożyteczne spotkanie

29 bm. w świetlicy ZRH w Czyżynach odbyło się spotkanie z aktywistami bhp. Kierownik komórk inż. Andrzej Zadrozniński zapoznał zebranych z wypadkowością w ZRH. Na niektórych odciśniętych zanotowano spadek wypadków, na innych notuje się wzrost.

Po krótkim zapoznaniu zebranych ze sprawami bhp sekretarz Rady Zakładowej tow. Franciszek Pieprzyca wręczył aktywistom upominki książkowe.

W dyskusji poruszono istotne sprawy, które wymagają natychmiastowej interwencji ze strony kierownictwa ZRH. Np. w W-80 robotnicy zatrudnieni przy remontach turbin nie mają czym przewieźć ciężkich wirników ważących ponad 6 ton. Jest suwnica o napędzie ręcznym, ale nie ma łańcucha; jeden z robotników wychodzi na nią i kręci kołem. To może skończyć się tragicznie. Wysłunio wiele wniosków, które kierownictwo ZRH winno natychmiast zrealizować.

Na tropie nieprzepracowanych godzin

Do operacji X — jak napisalby dziennikarz używający wielkich słów, a więc do przeprowadzenia kontroli dyscypliny pracy na tzw. łamaniu zmian — mamy jeszcze 10 minut czasu.

Idziemy do bramy, przy której inspektor Działu Kadr Janusz Engel spodziewa się największego ruchu. Tu podjeżdżają autobusy, będzie najwięcej delikwentów. Krótka wymiana zdań ze strażnikami, już wiedzą, że mają odbierać przepustki wychodzącym pracownikom huty, jeszcze telefon do dowódcy straży. Kontrola odbywa się równocześnie przy kilku bramach. Przy Aglomerowni, Walcowniach, dwóch głównych.

Jest pierwszy. Antoni Komenda z W-74. Na pytanie dlaczego wcześniej opuścił stanowisko pracy mówi:

— Nadrobiłem kiedyś godzinę, to mistrz zaczął mi jechać. Karoluk się on nazywa.

Drugi. Jego nazwiska nawet nie odnotowuje się na liście. Jest zdenerwowany. Nic dziwnego, o 6.30 ma pociąg. Jedzie na pogrzeb — pokazuje telegram.



Za kioskiem „Ruchu” już o godz. 5.30 rosła grupa ludzi, którzy widząc kontrolę w bramie, chcieli przekroczyć „niebezpieczną”, by za pół godziny spokojnie przekroczyć brame kombinatu...

Strażnik przynosi kolejne trzy przepustki, za nim do wartowni wchodzi trójka. Są z W-3. Pokazują zaświadczenie opatrzone pieczęcią mistrza, że są zwolnieni od 5.30.

— Jedziemy do Zubrzycej Górnej na grzyby, to nas mistrz zwolnił.

Krótką przerwą i znów trzech amatorów grzybobrania z W-3. Dwóch zwolnili mistrz Obrusik, pozostałych mistrz Sroka. Podczas wpisywania nazwisk jeden trąca kolegę: — żeby tylko z tego jakiej draki nie było — mówi.

Dalekowzroczny. Bo „draka” powinna być. Cóż za brak odpowiedzialności, organizować wycieczkę o 6-tej rano, gdy właśnie o tej godzinie powinno się kończyć pracę? Organizacja związkowa nie przemyślała widać tej sprawy...

Tym razem wchodzi kobieta. Nazwisko? — Tumidajewicz z W-711. Powtarza się sakramentalne pytanie: dlaczego pani wcześniej wyszła z pracy? Odpowiedź: — jestem dzisiaj taka chora. Chyba pójdę na Pogotowie. Wie ktoś o tym? No wie, niby ten — starszy ustawiacz — Zelazny.

Już 5.30. Autobusy podjeżdżają teraz jeden za drugim. W wartowni robi się ruch. Władysław Jakubiak z Siłowni wyszedł dziś wcześniej, bo jedzie do domu do Kasinki po jabłka. Zwolnili się u brzdądzisty Pieprzyka.

Ruch przy bramie, odbieranie przepustek zauważyli czekający na przystanku. Już dają „cynk” wysiadającym. Wiek przez okno widać dwóch wyracających szybkim krokiem. Strażnik wchodzi z kolejną porcją przepustek i mówi: „jeden uciekł, przeskoczył przez łańcuch bramy wjazdowej”. Wśród grupy mężczyzn

Po Kongresie ZBoWiD

Jak informowaliśmy, Nową Hutę reprezentowali na IV Kongresie ZBoWiD delegaci: tow. Antoni Dałkowski i tow. płk Władysław Żyła. Poprosiliśmy o rozmowę na temat obrad Kongresu przew. ZF ZBoWiD w hucie, tow. Dałkowskiego.

— Jakże wrażenia przywieźliście ze stolicy?

— Kongres naszej organizacji stanowił wielkie wydarzenie w jej życiu. Spotkali się towarzysze broni, żołnierze ze wszystkich frontów II wojny światowej. Omówiliśmy dorobek ZBoWiD-u w naszej dotychczasowej pracy, zastanowiliśmy się nad dalszymi kierunkami działania. Wszyscy delegaci zabierający głos w dyskusji wnieśli — obok nuty wspomnień z lat walki — ogromny ładunek żarliwości, miłości Ojczyzny, zaangażowania. Hasłem obrad było: Wczoraj w walce, dziś w pracy dla Polski Ludowej.

Podczas Kongresu spotkałem wielu kolegów z walk w szeregach I Armii WP. Były to bardzo przyjemne spotkania, nieraz po wielu latach niewidzenia. Wszyscy zaangażowani są mocno w życie organizacji. Wymieniliśmy doświadczenia, dzieliłymi się planami.

Refleksje? Przysłuchując się obradom Kongresu dokonywałem porównań. Robiłem bilans tego, czego dokonaliśmy w hucie. Nasz Klub ZBoWiD, kontakty z młodzieżą szkolną, wystawa pamiętek wojennych, wycieczki i spotkania. Wspólnym wysiłkiem, przede wszystkim ofiarnym czynem społecznym Zboidowców, zrobiliśmy niemało.

— A jakie zagadnienia dominowały na Kongresie, i jakich nowości w życiu organizacji można się spodziewać?

— Często przewijała się problematyka opieki nad byłymi żołnierzami, partyzantami, więźniami hitlerowskich obozów. Wielu ludzi potrzebuje pomocy. ZBoWiD musi zwiększyć wysiłki, aby otoczyć swych członków opieką. A więc sprawa warunków socjalno-bytowych,

sprawa projektu budowy Domu Zboidowca (dla starych, steranych kombatanów). Z nowości, warto podkreślić to, że do naszej organizacji wejść również weterani, uczestnicy I wojny światowej, wejść też synowie pułków i dzieci obozów. Nie ulega wątpliwości, że są tacy ludzie wśród załogi huty. Liczymy na nich; serdecznie zapraszamy do wstąpienia w szeregi Zboidowców. Odczuwa się też wyraźną tendencję nadania większej niż do tej pory samodzielności organizacjom ZBoWiD w zakładach pracy. Sądzę, że i my otrzymamy większe uprawnienia.

— A postulaty hutników-Zboidowców. Czy będą zrealizowane?

— Postulaty i wnioski — zarówno nasze, jak i towarzyszy z organizacji w dzielnicy — przekazał mi płk Wł. Żyła, przewod. Zarządu Oddziału, komisji wnioskowej i komisji statutowej. Część z nich na pewno będzie uwzględniona. Które wnioski, tego nie potrafię w tej chwili powiedzieć, nie otrzymaliśmy bowiem jeszcze uchwały Kongresu. Nowy Zarząd Główny ZBoWiD pracuje nad ostatecznym zredagowaniem tego ważnego dokumentu.

— Na koniec proszę jeszcze o parę uwag o Kongresie. Jaka panowała w czasie obrad atmosfera?

— Kongres miał charakter uroczysty, a wyrazem tego była obecność członków Biura Politycznego KC PZPR, na czele z towarzyszem Władysławem Gomułą. Nie potrzebuję już dodawać, że delegaci zgotowali kierownictwu partii niezwykle gorące przyjęcie. Odśpiewaliśmy towarzyszowi Wiesławowi tradycyjne „Sto lat”. Bardzo serdeczne były też nasze kontakty z przew. Zarządu Głównego ZBoWiD, gen. Mieczysławem Moczarem, który ponownie został wybrany przewodniczącym. Wszyscy uczestnicy Kongresu zostali przyjęci w sali Marmurowej Pałacu Kultury i Nauki przez prezesa Rady Ministrów PRL, tow. Józefa Cyrankiewicza, obejrzeli też interesującą sztukę „Dziś do ciebie przyjdę nie mogę” w Teatrze Klasycznym.

Rozmawiał: J. DANEK

BRONISŁAWA ROSZKO

O świcie...

znów ci — wycieczkowicze, w pełnym rynsztunku — z torbami na grzybki.

A potem kilka kobiet. To te, które wydają napoje, lub pracują w szatniach. Wszystkie twierdzą, że zmienniczek przyszły wcześniej, więc po co miały we dwójkę siedzieć. Kusin-ski z W-74, który udaje wariata i o 5.43 twierdzi, że już jest po szóstej. Świech z P-40, który musi wcześniej wrócić do domu, bo żona idzie do pracy, Myśliwiec z W-1, który spieszy się na badanie do lekarza z dzieckiem, a zwolnił się u brzdądzisty Języka, Dobrek z W-22, który też usiłuje wzmóc, że to niby już szósta, a na zwróconą uwagę, że musiał mieć przecież czas na dośnięcie tutaj, więc pewnie wyszedł wcześniej, kłóci się, że nie pół godziny, tylko 17 minut wcześniej wyszedł.

Jedni tłumaczą się zmieszani, inni arogancko, butnie.

To wszystko zostanie sprawdzone w wydziale, bo właśnie na ręce kierownika wydziału nadejdzie protokół kontroli. Więc nic dziwnego że niektórych denerwuje podejrzanie o „bumelkę”. Np. Izydora Palusa z W-1, który bładym świtem poszedł zwolnić się u mistrza z rannej zmiany, bo kolejkę do chirurga musi sobie zająć... albo Władysława Prusa też z W-1, któremu w zeszły czwartek urodził się syn i jako szczęśliwy tata jedzie odebrać żonę z dzieckiem ze szpitala w Busku.

Wśród tylu tysięcy ludzi mogą się zdarzyć sytuacje wyjątkowe — pogrzeb, urodzenie dziecka, wizyta u lekarza. Jak twierdzą jednak inspektorzy działu kadr — a mają doświadczenia z poprzednich kontroli — około tysiąc osób opuszcza wcześniej — przed za-



Byli i tacy, którzy już o godz. 5 stali w kolejce do autobusu, by spokojnie, bez nerwów, objąć swe stanowisko pracy, przygotować sprzęt, przejąć obowiązki od kolegów ze zmiany nocnej. Wśród nich — ob. Olewiński, maszynista spaliniówki (po lewej).

Fot.: J. ROSKIEWICZ

kończniem zmiany swe stanowiska. Są wśród nich usprawiedliwieni, ale większość? Odpowiedź przyjdzie do Działu Kadr po kilku dniach. Z wydziałów. Byle tylko zmieniono stosowany przez większość system: dałeś się złapać — ponieś karę, w myśl którego upomnienia, bo naganami niestety rzadko — karze się przylapanych na gorącym uczynku — przy bramie — delikwentów.

Karanie nie obejmuje bowiem tych, którzy za brak dyscypliny ponoszą w najwyższym stopniu odpowiedzialność, Mistrzów. To oni mają obowiązek wystawiania przepustek zwalnianych, to oni powinni wydawać karty — gdy kończą pracę, to oni wreszcie muszą czuć nad tym, co aktualnie robią podwładni. Jak dotąd — to jednak często teoria.

Kontrole przy bramach, to tylko fragment wielkiego problemu: dyscypliny pracy. To tylko smutna konieczność.

Sport i turystyka

Nareszcie zwycięstwo!

Pilkarze Hutnika przegrali nareszcie pasę niepowodzeń, odnosząc w ubiegłą niedzielę, drugie w tym sezonie zwycięstwo. Na zwycięstwo to, sympatycy Hutnika musieli czekać sześć spotkań. W pięciu meczach poprzednich, napastnikom Hutnika nie udało się bowiem ani razu zmusić bramkarzy przeciwnika do kapitulacji. Udało się to dopiero Slusarkowi, w szóstym meczu z Motorem Lublin, który głową ułokował piłkę w siatce przeciwnika, i jak się okazało, uzyskał jedyną i zwycięską bramkę. Na bramkę w wykonaniu piłkarzy Hutnika, czekaliśmy 480 minut, a więc równo 8 godzin. Jest to swoisty rekord, który zapisany zostanie nie tylko w kronice Hutnika, ale przede wszystkim do historii, jako jeden z wyczynów rozgrywek ligowych w ogóle. Oczywiście wolelibyśmy, żeby piłkarze Hutnika w przyszłości, ustanawiali rekordy w odwrotnym kierunku.

Pierwsze zwycięstwo po tylu niepowodzeniach, napawa optymizmem. Jest to jednak optymizm umiarkowany, gdyż w grze piłkarzy Hutnika w dalszym ciągu nie widać radykalnej poprawy. Wprawdzie mecz z Motorem, Hutnik rozegrał w lepszym stylu niż poprzednie spotkania, ale ogólny poziom był słaby. Na plus Hutnika należy zapisać, że rozegrał spotkanie w szybszym tempie, co było główną zasługą Szczepankiewicza oraz Kowalczyka, którzy swoją inicjatywą na boisku, zmusili kolegów z drużyny do szybszej gry. W dalszym jednak ciągu, skuteczność strzałowa napastników jest bliska zeru. Gdyby napastnicy Hutnika wykorzystali tylko część dogodnych sytuacji podbramkowych — to niewątpliwie mogli podwoić zdobyte bramki.

Obecnie Hutnika oczekują dwa mecze wyjazdowe. W najbliższą niedzielę, Hutnik grać będzie we Wrocławiu ze Śląskiem, a następnie za tydzień, w Gdyni z MKKS. Wyniki tych spotkań, będą miały decydujący wpływ, na końcówkę sezonu. Hutnik w rundzie jesiennej, jeżeli Hutnik nie zanotuje żadnych zwycięstw — to straci całkowicie szansę, na wyrwanie się ze strefy spadkowej. J. C.

Hutnik gra z Fablokiem

Pilkarze Hutnika w trzech kolejnych meczach mistrzostw II ligi grać będą z Fablokiem Chrzanów, a więc z drużyną, która po tej wstępnej fazie rozgrywek zajmuje czolowe miejsce w tabeli. Bardzo ważny mecz! Początek w niedzielę 28 bm. o godz. 12.30 na stadionie Krakusa.

W ubiegłym tygodniu Hutnik wygrał na wyjeździe dwa spotkania. W Nowosielcach pokonał tamtejszy LZS 26:18 (9:3). Najwięcej bramek strzelił: Łoziński 7, Sojka 5, Kusiniński, Grochal i Maré po 4. W Przeworsku nowohuciulanie wygrali z Orłem 19:17 (9:6), a najwięcej bramek zdobył: Łoziński 5, Sojka 4.

W klasie A rezerwa Hutnika pokonała Podhale Nowy Targ 35:25 (17:11). Czołowi strzelcy: Kałużniński 7, Lewko 6 i Mól 5.

Po meczem seniorów, w sobotę i niedzielę grać będą również inne zespoły Hutnika. W sobotę

Pierwszy punkt w tenisie stołowym

W pierwszym meczu o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego zespół Hutnika wygrał w Pabianicach ze Zjednoczonymi 5:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Petek 3, Ratzko i Chajdecki oraz mikst Ratzko-Chajdecki po 1.

Wczoraj drużyna Hutnika rozegrała kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi — ze Stalą w Stalowej Woli, a w niedzielę grać będzie w Krośnie z Karpatami. We własnej sali wystąpią nowohuciulanie za tydzień: w piątek 3 października grać będą z AZS Gliwice, a w niedzielę 5 października z ROW-em Rybnik.

Przed wyborami do Bundestagu

Warto przeczytać

W związku z nowymi wyborami do Bundestagu w NRF, polityka zachodniemiecka wzbudza zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego. Zresztą zainteresowanie to nie pojawiło się nagle. Wszystko, co dzieje się po drugiej stronie Łaby, nie może być dla nas obojętne. A nowe wybory, nasilona ofensywa NPD — Narodowo-socjalistycznej Partii Niemiec, kampania przedwyborcza pozostałych partii działających w NRF, przeciąganie się w pomysłach i hasłach torujących drogę do Bundestagu — to wszystko pozwala na snućie różnorodnych domysłów. Jaki będzie nowy rząd? Czy neofaszyzowska NPD zdobędzie upragnione przez nią mandaty? Czy polityka Niemieckiej Republiki Federalnej ulegnie zmianie, a jeżeli tak, to w jakim kierunku? Czy polityka zachodniemieccy zaczyna wreszcie liczyć się z rzeczywistością, czy wykażą realizm w traktowaniu spraw europejskich w myśl wysuwanych przez kraje socjalistyczne propozycji?

Tym wszystkim zagadnieniom, nurtującym nie tylko nasze społeczeństwo, wychodzi

naprzeciw pozycja Edwarda Dylawerskiego (red. „Światowida” z TV) pt. „Polityka wschodnia CDU/CSU” wydana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Znajdujemy tu wyczerpujące informacje dotyczące sytuacji Niemiec Zachodnich tuż po wojnie. Powstania NRF w 1949 roku. Problemów związanych z konferencją wielkiej czwórki w roku 1955 w Genewie. Wystąpienie Adenauera po XX Zjeździe KPZR i VIII Plenum KC PZPR w roku 1956. I wreszcie zmiany metod w polityce niemieckiej w połowie lat 60-tych.

Głównie jednak w książce tej znajdziemy dogłębne nasświetlenie tzw. „nowej polityki wschodniej”, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących stosunków między NRF a Polską.

Rok 1969 — rok dwudziestolecia Niemieckiej Republiki Federalnej i rok kolejnych wyborów do parlamentu niemieckiego. Było już wiele okazji dla chrześcijańskiej demokracji w NRF do zrobienia bilansu swojej polityki wobec Wschodu — wobec krajów obozu socjalistycznego. Z tego bilansu trzeba wyciągnąć wnioski na przyszłość. Czy i jakie one będą, okaże się w niedalekiej przyszłości. Nas, Polaków najbardziej

interesuje stanowisko rządu niemieckiego, dotyczące propozycji wysuniętych 17 maja tego roku przez towarzysza Wiesława. Stwierdził on wówczas, że „nie ma przeszkód natury prawnej, aby NRF nie mogła uznać istniejącej granicy zachodniej Polski za ostateczną”.

Odpowiedź Kiesingera jest znana. Stosunki gospodarcze i kulturalne z Polską — owszem, ale na uznanie granicy trzeba poczekać do traktatu pokojowego. Ale są w Niemieckiej Republice Federalnej i inne głosy. Zmienił częściowo swój twardy kurs minister spraw zagranicznych NRF Willy Brandt. Porozumienia z Polską, dobrosąsiedzkich stosunków i uznania istniejącej granicy domaga się ADF (Postępowa Unia Demokratyczna) i wielu trzeźwo myślących obywateli NRF. Czy głosy te będą wzięte pod uwagę, okaże się po wyborach.

Na mandaty czeka 496 miejsc w Bundestagu. Metody przedwyborczej walki były różne. Dla nas najbardziej niepokojące są te bezpardonowe — polityków z NPD, która za wszelką cenę chce zdobyć mandaty i umocnić swą pozycję w Niemieckiej Republice Federalnej. Stawka jest wysoka, a wyniki wyborów do Bundestagu mają ogromne znaczenie i dla Polski i dla bezpieczeństwa w Europie.

A książkę Dylawerskiego radzę przeczytać. Wyjaśni wiele wątpliwości, z jakimi stykamy się na codzień, w wielu rozmowach.

D. P.

Wpis do sekcji łyżwiarskiej

Sekcja łyżwiarska klubu sportowego „Hutnik” w lokalu klubowym — osiedle Stalowe 16, II piętro, przyjmuje zapisy do szkółki łyżwiarskiej dzieci do lat 14. Zapisy przyjmowane będą w dniach od 28 września do 4 października w godzinach od 16 do 18.

Rodzice lub opiekunowie, którzy pragną zapisać dziecko do szkółki łyżwiarskiej, winni zgłosić się z nim w podanym wyżej terminie, przedkładając zaświadczenie lekarskie, stwierdzające dobry stan zdrowia dziecka (zaświadczenia mogą być wydane przez lekarzy szkolnych lub przychodni oraz pisemne oświadczenie, wyrażające zgodę na udział dziecka w zajęciach szkółki.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Najczęściej zaróli się turystami z HIL w dniach rajdu, najbardziej malowniczo, ze względu na towarzyszącą mu nieodstępnie rozległą i wspaniałą panoramę Tatrz szlak z Bukowiny, Kuźnic, Kir. Zaś najbardziej zaawansowani turyści, którym przewodził Roman Wielebnowski i Zygmunt Matuszewski wybrali sobie trudniejsze szlaki tatrzańskie wiodące przez Rysy i Granaty. Rekordowa ilość turystów z HIL, bo 175, w tym 100 uczniów ZSZ brało udział w 7-dniowej eskapadzie, rozpoczynającej się w Krynicy i Bukowinie. Pleczę nad młodzieżą wzorowo sprawowali: kol. Andrzej Czubek, Janusz Płaszczyński, Józef Flis, Kazimierz Młodnicki i Adam Kurleto. Liczną grupę turystów (285) zgłosiła nasza huta na trasy 3-dniowe, prowadzące z Kuźnic, Szczawnicy, Krościenka, Mszany Dolnej i Zawoi. Za dobrą organizację imprezy na tych trasach należy wymienić opiekunów: Wacława Torowskiego, Antoniego Kedre, Adama Jagódkę, Emila Klanire, Jerzego Jagłę i Eugeniusza Siwca.

W manifestacji pod pomnikiem W. I. Lenina w Poroninie wzięli udział m. in.: I sekretarz KW PZPR w Krakowie Czesław Domała i sekretarz KW PZPR Zdzisław Kiliński. Naszą hutę reprezentował dyrektor ekonomiczny HIL, prezes oddziału PTTK mgr inż. Stanisław Suchoński. Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz CRZZ Wiesław Kos. Uroczyste zakończenie Rajdu

Rodzinie tragicznie zmarłego kolarza
WACŁAWA WALCZYKA
serdeczne wyrazy współczucia
składa
KIEROWNICTWO SEKCJI KOLARSKIEJ I ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „HUTNIK”

Przed wyborami do Bundestagu

Warto przeczytać

W związku z nowymi wyborami do Bundestagu w NRF, polityka zachodniemiecka wzbudza zainteresowanie wśród społeczeństwa polskiego. Zresztą zainteresowanie to nie pojawiło się nagle. Wszystko, co dzieje się po drugiej stronie Łaby, nie może być dla nas obojętne. A nowe wybory, nasilona ofensywa NPD — Narodowo-socjalistycznej Partii Niemiec, kampania przedwyborcza pozostałych partii działających w NRF, przeciąganie się w pomysłach i hasłach torujących drogę do Bundestagu — to wszystko pozwala na snućie różnorodnych domysłów. Jaki będzie nowy rząd? Czy neofaszyzowska NPD zdobędzie upragnione przez nią mandaty? Czy polityka Niemieckiej Republiki Federalnej ulegnie zmianie, a jeżeli tak, to w jakim kierunku? Czy polityka zachodniemieccy zaczyna wreszcie liczyć się z rzeczywistością, czy wykażą realizm w traktowaniu spraw europejskich w myśl wysuwanych przez kraje socjalistyczne propozycji?

Tym wszystkim zagadnieniom, nurtującym nie tylko nasze społeczeństwo, wychodzi

Pięściarze wystąpią w Łodzi

Terminarz przewidywał to spotkanie na 5 października. Ale ponieważ Hutnik w tym czasie będzie przebywał w NRD — na zaproszenie berlińskiego Dynama — mecz Gwardia Łódź — Hutnik odbędzie się w sobotę 27 września w Łodzi.

Pięściarzom Hutnika i ich kibicom poprawiły się humory po zwycięstwie nad wrocławską Gwardią 12:8. Tym bardziej, że kilka walk dostarczyło widzom — niezbyt co prawda licznie zgromadzonemu — sporo emocji. A później jeszcze przyszła wiadomość, że główni rywale nowohuciulan — warszawscy wojskowi — przegrali z BOTS, choć wyjeżdżali do Bielska w roli faworyta. Różnica punktowa między Legią i Hutnikiem zmalała do dwu punktów.

Co oczywiście nie zmienia faktu, że szanse na całkowite jej zwycięstwo są praktycznie równe zeru. Wiele natomiast potrzeba będzie wysiłku dla utrzymania drugiej lokaty i zdobycia wicemistrzostwa.

Wyniki to nie tylko z układu sił, ale i z „rozkładu jazdy”. Pięściarzy Hutnika czeka jeszcze pięć spotkań, w tym trzy na wyjeździe: poza wspomnianym już meczem w Łodzi — spotkanie z Polonią w Gdańsku (3 listopada) oraz ze Stalą w Stalowej Woli (23 listopada). Na ringu w hali Garaży zobaczymy natomiast zespół Hutnika 19 października w meczu z Gwardią Warszawa i — na zakończenie dwuletniego cyklu rozgrywek mistrzowskich — 7 grudnia w pojedynku z najsilniejszą drużyną ekstraklasy — LTS Gliwice.

Te same wymagania dotyczą dzieci, które w ubiegłym sezonie uczęszczały na zajęcia szkółki. Z tym, że winny one przy zapisie okazać legitymację członka szkółki.

Zajęcia w szkółce rozpoczną się 1 października i prowadzone będą w następujących terminach:

grupa I — wtorki i piątki, w godzinach od 8 do 9.30,
grupa II — poniedziałki i czwartki, w godzinach od 14 do 15.30,
grupa III — w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 16 do 17.30,
grupa IV — środy i soboty w godzinach od 16 do 17.30.

Obowiązujący w ubiegłym sezonie regulamin szkółki jest nadal ważny.

sekcja bokserska Hutnika przechodzi obecnie gwałtowną kurację odmładzającą. Może nawet zbyt gwałtowną. Z dawnego zespołu, który wywalczył dla klubowych barw tyle pięknych sukcesów, odeszło w bieżącym cyklu rozgrywek lub odejdzie po jego zakończeniu — łącznie 10 zawodników. Kończą oni karierę sportową. Są co prawda i to w dostatecznej liczbie ich następcy, ale

lentowani sportowcy — a tylko tacy mają szansę na trwałą aklimatyzację w I lidze — pojawiają się dosyć rzadko. Z tego też względu wszystkie czołowe kluby przyjmują w swe szeregach wybijających się zawodników niższych klas. W sekcji bokserskiej Hutnika trochę o tym w ostatnich latach zapomniano. Przecież na dobrą sprawę, ostatnim zawodnikiem z prawdziwego zdarzenia, który przyszedł do sekcji z zewnątrz, jest Stanisław Dragan. Kierownictwo sekcji, jej trenerzy i instruktorzy żyją nie tylko

Nie tylko trening

ci młodzi zawodnicy nie zawsze mogą sprostać obowiązkom i... apetytom kibiców.

Mówiono o tym na ostatnim posiedzeniu zarządu klubu, z udziałem sekretarza Komitetu Fabrycznego Partii tów. Tadeusza Wachowskiego i Józefa Nowotnego. Praca szkoleniowa sekcji oceniona została pozytywnie. Podstawę do takiej oceny stanowią przede wszystkim wyniki. Drużyna juniorów Hutnika, po 6 spotkaniach o mistrzostwo śląskiej ligi juniorów, zajmuje pierwsze miejsce bez porażki. Rezerwa pierwszej drużyny seniorów uczestnicząca w mistrzostwach krakowskiej ligi okręgowej, również zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, po 18 spotkaniach. Ostatnio drużyna Hutnika II odniosła efektowne zwycięstwo nad Dunajcem Nowy Sącz. Szeroko zakrojona praca z zapleczem przyniesie na pewno owoce w przyszłości. Trzeba jednak pamiętać, że wybitnie utra-

szkami szkolenia, przygotowania zawodników do zawodów sportowych. Dużo wysiłku poświęca się pracy wychowawczej — zwłaszcza z najmłodszymi zawodnikami. Rzecz w tym, by zapewnić im nie tylko kwalifikacje sportowe, ale również, a nawet przede wszystkim odpowiednie przygotowanie zawodowe.

Na posiedzeniu zarządu działacza sekcji bokserskiej zrelacjonował szczegółowe formy pracy wychowawczej. Jej podstawą jest ścisły kontakt ze szkołami, w których uczą się młodzi zawodnicy, z zakładami i wydziałami, w których pracują. W przypadku zawodników-uczniów, warunkiem dopuszczenia do zajęć sportowych, udziału w treningach i zawodach — są pozytywne wyniki nauczania.

Największy odsetek uczniów-juniorów rekrutuje się z Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 5, Zasadniczej Szkoły Budowlanej i Zasadniczej Szkoły Zawodowej HIL.

Z rajdu szlakami Lenina

Przyjaźni odbyło się pod Krokwią w Zakopanem. Po barwnej kawałkadej samochodów i motorów po raz pierwszy w historii rajdu nad Tatrami pojawiło się 6 samolotów typu JAK-12. Była to nowa konkurencja tej masowej imprezy turystycznej.

W doniesieniu uroczystości wręczenia pucharów i nagród najlepszym zespołom turystów uczestniczyli m. in. sekretarz CRZZ, W. Kos, przewodniczący WRN J. Nagórzański, przewodniczący WKZZ J. Wiórkowski, prezes ZG PTTK, P. Gajewski, kierownik Wydz. Propagandy KW PZPR R. Ślawecki.

XIV Rajd Przyjaźni przyniósł kolejny sukces turystom z HIL. Ogólnie stanowią oni najliczniejszą

grupę spośród przedstawicieli innych zakładów produkcyjnych naszego kraju. Im też przypadł główny puchar CRZZ na największą ilość uczestników w rajdzie. Sukces ten zawdzięczamy przede wszystkim ofiarnej i bezinteresownej pracy społecznej naszych doświadczonych działaczy PTTK biorących czynny udział w organizowaniu Rajdu Przyjaźni. Na szczególne uznanie zasłużyli tu:



Turyści z HIL z pucharem CRZZ.

Z ŻYCIA TKKF

W dalszym ciągu trwa akcja sprawozdawczo-wyborcza Ogniska TKKF na poszczególnych wydziałach Huty im. Lenina. Nowością jest wybieranie przez członków poszczególnych ognisk nazwy, pod którą będzie Ognisko występowało w dalszych rozgrywkach. A oto nazwy Ognisk, gdzie odbyły się już zebrania sprawozdawczo-wyborcze: TE — Energetyk, W-96 — Gokarty, W-3 — Mechanik, P-63 — Rurowianka, a nowopowstałe Ognisko w W-41 będzie występowało pod nazwą — Granulek.

W pierwszych spotkaniach piłki nożnej rundy jesiennej w ramach spartakiady HIL uzyskano następujące rezultaty: P-50 — P-60 0:3 (walkower), W-86 — PT 2:0 (bramki strzelili Kotnis i Tobiszewski).

W uzupełnieniu wiadomości ze spartakiady związkowców podajemy, że do zwycięstwa Huty im. Lenina w podnoszeniu ciężarka walczy przyczynił się kol. Kruczek, którego nazwisko zostało pominięte w ostatnim numerze.

W.K.



Na Kasprowym Wierchu.

To nie tylko hobby

1000 działkowców-hutników uprawia tuś polkę w czterech ogrodach huty oraz w miejskich. Są wśród nich i ci świetnie upieczeni działkowcy, którzy wiosną tego roku otrzymali działki w nowoczesnym, największym bo 15-hektarowym ogrodzie, na terenie byłego gospodarstwa w Luboczy. Piękny, nasłoneczniony teren tego rozwojowego ogrodu podzielono między 270 hutników. Czynem społecznym zaczęli już nowi właściciele budować drogi. Potrzebny jest jednak żużel, ogrodzenie, a w przyszłości i doprowadzenie wody. To resort inwestycji HIL. Ale jeszcze ponad dwa tysiące ogrodników-amatorów czeka na cenny przydział działek.

Wśród tej rzeszy hutników-działkowców są i tacy, którzy traktują je jako hobby, choć większość umiejętnie łączy swego „konika” z walorami użytkowymi. Uprawy z działek stanowią przecież jakis plus w rodzinnym budżecie. Ale najważniejsze są walory zdrowotne, szczególnie dla pracowników wydziałów tzw. gorących.

O zapotrzebowaniu na działki świadczy również fakt, że 30 osób zajęło pod stoczek grządkę dzięki teren nieużytkowy, przyległy do POD Wisła. Uprawy tam jarzyny, kwiaty — bez zezwolenia. Ten stan rzeczy trwa już od kilku lat. Czy nie rozsądniej więc byłoby zagospodarować poczynania amatorów ogrodnictwa? Można by wtedy pomyśleć o przywozonym ogrodnictwie, altankach, wpaładzie terenów.



P. Halina Golubicka z HIL ze swą córeczką Ewą na świetnie zagospodarowanej działce.

GŁOS MŁODYCH

Wzrost autorytetu i skuteczność działania

W nowohuckim ZMS trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Z tej okazji odbyło się w Zarządzie Dzielnicowym ZMS spotkanie Prezydium ZD z byłymi działaczami młodzieżowymi, którzy kierowali kiedyś organizacjami młodzieżowymi w naszej dzielnicy.

Po informacji przewodniczącego ZD tow. Bogdana Michnowicza o stanie organizacji i treściach politycznych bieżącej kampanii, wywiązała się dyskusja, której celem było określenie programu działania dzielnicowej organizacji w przyszłej kadencji. Programu zmierzającego do dalszego wzrostu autorytetu i skuteczności działania ZMS w Nowej Hucie. W spotkaniu uczestniczyli między innymi tow. Kmiotowicz, Cichoński i Wartalski.

Związek Młodzieży Socjalistycznej w Nowej Hucie liczy obecnie ok. 7,5 tys. członków, skupionych w 283 kołach. Ponad 50 proc. stanowi młodzież pracująca. Okres ostatniej kadencji był okresem dalszego wzrostu autorytetu związku, szczególnie wśród młodzieży robotniczej. Umocniły się organizacje zakładowe, a do najlepiej pracujących spośród 11 zarządów zakładowych ZMS należały instancje związku w PPBHiL i ZPT. Nieco mniejszą aktywność wykazują organizacje w spółdzielczości pracy, instytucjach i urzędach. Obecna kampania stawia sobie dlatego zadanie trafniejszego niż dotychczas sprzyzania programu działania tych organizacji.

Dobrze pracują organizacje uczelniane w Państwowej Szkole Technicznej, Szkole Pracowników Socjalnych i Państwowej Szkole Instruktorów Higieny. Duże nadzieje pokłada ZD w pracy ZU w

PSPS, której sam profil nauki sprzyja społecznemu działaniu.

W nowohuckich szkołach ZMS liczy obecnie blisko 3,5 tys. członków. W czasie ostatniej kadencji uległ poprawie styl pracy w tym środowisku. Przyjęciem do organizacji nadano uroczystą oprawę, a pracę ideowo - wychowawczą prowadzi się z młodzieżą jeszcze przed wstąpieniem do ZMS. Przyjęto zasadę, że przez pół roku młodzi ludzie, pragnący zostać zetemesowcami przygotowują się do przyjęcia poznając statut i podstawowe pojęcia marksizmu - leninizmu oraz wiedzy politycznej.

W osiedlach podmiejskich i miejskich Nowej Huty pracuje 26 kół terenowych. Organizują one pracę ideowo - wychowawczą w miejscu zamieszkania młodzieży.

Przed kampanią wyborczą Zarząd Dzielnicowy ocenił realizację uchwały poprzedniej konferencji. Większość zamierzeń została zrealizowana. Pewne braki występują jeszcze w szkoleniu i działalności propagandowej.

Natomiast do sukcesów należy zdobyć przez ZD ZMS proporcja ZG ZMS za przodownictwo w realizacji czynu na V Zjazd partii i dwukrotnie I miejsca w konkursie na najlepiej zorganizowaną „Niedzielę w Ciekowicach”. Podobnie tradycyjnie już Dni Młodości Nowej Huty stanowią przegląd osiągnięć i zdolności organizatorskich nowohuckich zetemesowców.

W obecnej kampanii sprawozdawczo - wyborczej główny nacisk będzie kładł nowohucki ZMS na określenie roli naszej młodzieży w ogólnoswiatowej walce o pokój, na zadaniach, jakie ma ona do spełnienia w realizacji uchwały II Plenum KC PZPR.

W czasie rozmowy, po informacji przewodniczącego ZD mówiono wiele o konieczności wzmocnienia działania terenowego. Związek, zdaniem dyskutantów, powinien skupić swe wysiłki na kilku wybranych problemach o istotnym znaczeniu dla Nowej Huty. A takich problemów jest wiele. Choćby walka z plagą chuligaństwa, zagospodarowanie terenów rekreacyjnych, budowa prostych obiektów sportowych w nowych osiedlach. Wiele też mówiono o konieczności rozwijania akcji spotkań z ZBoWiD-owcami i z pierwszymi budowniczymi Nowej Huty. Spotkania takie mogą

być przecież żywą lekcją patriotyzmu. W tej pracy Związek Młodzieży Socjalistycznej może liczyć zawsze na pomoc ze strony ludzi, którzy wyróżnili się w ruchu młodzieżowym.

Spotkanie byłych i aktualnych działaczy ruchu młodzieżowego zakończono ustaleniem — że spotkania takie odbywane będą systematycznie, że dyskutować się na nich będzie najważniejsze zagadnienia, jakie w swej pracy podejmie ZMS. (rat)

KRONIKA ZMS

* Jako pierwsze w kombinacie zakończyły kampanię sprawozdawczo - wyborczą w kołach organizacje zetemesowskie w Walcowni Slabing i Stalowni Konwertorowej.

* W ubiegłym tygodniu w ZD ZMS odbyła się narada aktywno kulturalnego. Ustalono główne kierunki pracy w klubach Znicz i MPiK. Sąsiadów Znicza ucieszy z pewno-

ścią decyzją zmniejszenia o połowę ilości decybeli, którymi raczył ich tamtejszy zespół.

* Zetemesowcy Aglomeracji nawiązali kontakt ze Związkiem Młodzieży Pracującej Czeskiej Republiki Socjalistycznej z jednej ostrawskich hut. Przewidziana jest wymiana grup które poznają się z pracą hutników i działaniem w organizacji młodzieżowych naszych bratnich krajów.

Żywa lekcja historii

W Domu Młodego Hutnika odbyło się 18 bm. kolejne spotkanie młodzieży zamieszkującej nasze hotele pracownicze z członkami ZBoWiD. Inicjatorem tego spotkania był Centralny Samorząd Hoteli Hutniczych, który poprzez tego rodzaju spotkania pragnie przybliżyć młodym hutnikom historię walk o wolną i sprawiedliwą Polskę.

W spotkaniu, o którym mowa, brali udział żołnierze różnych formacji. Byli wśród nich uczestnicy kampanii wrześniowej, partyzanci z AL, AK i BCh, dzisiaj pracownicy nowohuckiego kombinatu: Stanisław Czekaj, Jan Urban, Stanisław Zgórski, Władysław Suchojad i Tadeusz Matyda.

Liczne zgromadzenia w świetlicy DMH młodzież, z dużym zainteresowaniem wysłuchała wspomnień ludzi, którzy walczyli o ludową Ojczyznę, a po spotkaniu wróceni kombatantom wiązanki kwiatów.

Przewodniczący CSHH serdecznie podziękował w imieniu mieszkańców hoteli weteranom walk, podkreślił również, że ich trud wojenny leży u podstaw naszego dwudziestopięcioletniego dorobku. (rat)

Przed 25-leciem LOK — bogaty program imprez

Bogato zapowiada się program obchodów XXV-lecia Ligi Obrony Kraju w naszym kombinacie. Centralną imprezą będzie organizowana 9 października uroczysta akademii.

Wcześniej, bo już 27 września zorganizowane zostaną I Nocne Zawody Patrolowe, których organizatorem poza ZF LOK będzie również Zakładowy Oddział Samoobrony. Na trasie tysiącmetrowej, zlokalizowanej na byłym lotnisku w Czyżynach trzyosobowe drużyny będą miały do wykonania następujące zadania: strzelanie dzienne z broni małokalibrowej, rzut granatem do okopu, marsz na azykut, pokonywanie przeszkód terenowych, udzielenie pomocy rannemu, pokonywanie terenu skażonego i strzelanie nocne do figur bojowych.

W najbliższą niedzielę, 28 września, również w Czyżynach, rozegrany zostanie finał zawodów strzeleckich o tytuł najlepszego strzelca HiL. Przez eliminacje wydziałowe przebrnęło zwycięsko 16 drużyn, które zobaczymy na starcie. W prowadzeniu tych zawodów wyróżniły się takie wydziały HiL, jak: Pion Głównego Mechanika, Pion Głównego Energetyka, Stalownia Martenowska i Aglomerownia, które zgłosiły największe drużyny. Wśród prowadzących zawody wydziałowe zabrakło natomiast Stalowni Konwertorowej.

Drugiego października, w dniu rozpoczęcia obchodów XXV-lecia LOK odbędzie się Plenum ZF LOK. Natomiast w dniach od 13 do 17 października w Zbyszycach, w Ośrodku Szkoleniowym ZW LOK odbędzie się szkolenie dla aktywno kierujących fabryczną organizacją lokowską. Weźmie w nim udział pięćdziesięciu działaczy. Szkolenie to było od dawna postulowane, znalazło się również w programie uchwalonym na ostatnim zjeździe.

Barczo interesującą propozycją będzie trwający od 15 do 21 października „Tydzień Filmów Wojskowych”, w czasie którego zostanie wyświetlonych 31 filmów mówiących o naszych bojowych tradycjach oraz o współczesnych

sie którego zostanie wyświetlonych 31 filmów mówiących o naszych bojowych tradycjach oraz o współczesnych

Imprezy dzielnicowego LOK

W finale uroczystości jakie zbiegają się równocześnie z XX-leciem Nowej Huty, Zarząd Dzielnicowy LOK w październiku oraz wrześniu przygotował bogaty program imprez, a między innymi:

— zorganizowanie w dniu 27 bm. I Dzień Zawodów Strzeleckich dla aktywno kierowniczego i społeczno-politycznego zakładów pracy z terenem dzielnicy. Impreza odbywać się będzie na strzelnicy sportowej w Czyżynach. Zawody połączone są ze zdobywaniem pucharu przedchodniego ufundowanego przez Prezydium DRN. Zawody obejmują konkurencję strzelania z broni bojowej oraz sportowej. W skład drużyny (zespołu 5-osobowego) wchodzi: dyr. zakładu, sekretarz POP, przew. rady zakładowej, rady robotniczej i ZMS.

— w dniu 28 bm. na lotnisku (obok muzeum lotnictwa) — Wojewódzkie Zawody Modeli Lotniczych na uwięzi.

— w dniach 4-5. 10 — III Dzielnicowe Zawody Strzeleckie dla aktywno kół i klubów o puchar przewodni Szefa DSW i Prezesa ZF HiL. W pierwszym dniu zawody

problemach Ludowego Wojska Polskiego i nowoczesnej technice wojskowej. (rat)

Imprezy dzielnicowego LOK

dla kategorii „juniorów”, drugi dzień dla kat. „seniorów”. Rozdanie nagród i ogłoszenie wyników łącznie obu konkurencji przewiduje się na dzień drugi, bezpośrednio po zakończeniu imprez. — w dniu 5. 10. na pastie startowym b. lotniska Czyżyny Wojewódzkie Zawody Modeli Rakiet. — w dniach od 5-12. 10 wystawa konkursu na najciekawszą fotografię o tematyce XXV-lecia LOK obrazująca dorobek XXV-lecia PRL w zakresie LOK, współpracę LWP — LOK oraz zagadnienia powszechnej samoobrony. Miejsca wystawy Zarząd Dzielnicowy os. Szkolne Bl. 15. W tym samym okresie w Młodzieżowym Domu Kultury os. Szkolne Bl. 17, zorganizowana będzie wystawa obrazująca dorobek modelarski LOK.

Okres poprzedzający Dzień WP nasilony zostanie akcją prelekcyjno-propagandową oraz spotkaniami z oficerami LWP, członkami ZBoWiD, długoletnimi działaczami organizacji LOK. W tym samym okresie planowane jest uroczyste plenum połączone z wręczeniem wyróżnień i odznaczeń dla zasłużonych działaczy i aktywno LOK.

HALINA MAGIERA sekretarz ZD LOK

Aurelia radzi...

Często, napozór śmieszne, pewne przyjęte formy obowiązujące w różnych sytuacjach życiowych mają jednak swój głęboki sens i postępowanie według nich nie ma nic wspólnego ze snobizmem. Choćby taka zasada bezwzględnie zabraniająca posługiwania się przy jedzeniu rybą nożem... wynika ona z ostrożności przed możliwością pokłnięcia z kęssem mięsa również i przekrojonej nożem ości rybiej — a to jak wiemy mogłoby wywołać groźne dla zdrowia komplikacje. I dlatego pani Irenie z Centrum C, krytykującej niewłaściwy sposób jedzenia niektórych osób w stołówce zakładowej, przyznaje rację! — Sa jednak pewne wyjątki — otóż można używać noża do jedzenia śledzi i rolmopsów.

„Czytelniczko Głosu”, której po silnej opaleniznie pozostały ciemne, brzydkie plamy na twarzy, nie mogą podać jakiegoś szybkiego, radykalnego środka usuwającego ten defekt. Niestety, plamy takie dość długo się utrzymują.

Radzę stosować wybielający krem przeciwplamowy.

„Urewnniona” pyta w jaki sposób wywabić tłustą plamę ze spodniczki z elany. Przede wszystkim należy pamiętać, że wszelkie plamy najlepiej usuwa się natychmiast po zabrudzeniu! Zestarczając plamę na materiale z elany należy przykryć papką z mąki ziemniaczanej i benzyny (ostrożnie z ogniem!) i pozostawić do wyschnięcia. Następnie materiał odcyścić ostrą szorstką i wyprać w letnim roztworze „lxi”, pocierając zaplamione miejsce gąbką. Powieść nie wykręcając na wieszaku. Po wyschnięciu prasować letnim żelazkiem przez szmatkę.

W sprzedaży ukazała się seria doskonałych leczniczych kosmetyków o nazwie „Non-Stop” idealnie nadających się do pielęgnacji skóry pokrytej wypryskami „trądzikowymi”. Są to: zmywacz do cery tłustej oraz krem-puder, który nie tylko zakrywa wszelkie mankamenty lecz również i leczy... Powyższe nieszkodliwe kosmetyki radzę stosować „Eli z Liceum Ekonomicznego”.

Jak co roku konkurs z nagrodami

Październik — miesiącem upowszechniania oszczędności

Czy jesteśmy oszczędni? Czy korzystamy chętnie z usług PKO? Okazuje się, że nawet oszczędności nie jest nam w Nowej Hucie obcy. Z roku na rok bowiem wzrasta liczba książeczek PKO w naszej dzielnicy i rosną obroty oszczędnościowe. Szczególnie zaś cieszy rozwijający się ruch upowszechniania oszczędności wśród młodzieży szkolnej, kształtowanie — już w młodym wieku nawyku racjonalnej gospodarki pieniędzmi.

25 LAT FILMU POLSKIEGO

3 października czekają nas nowe atrakcje. W hali sportowo-widowiskowej HiL odbędzie się kolejna zgadująca zagadła, której tematem będzie tym razem „Kinematografia polska w 25-leciu PRL”.

W imprezie wezmą udział popularni aktorzy filmowi: Irena Karel, Józef Nowak i Mieczysław Pawlikowski, ponadto Stawa Przybylska „Alibabki, zespół „No to co” oraz Jacek Szczygiel i jego septet. Imprezę prowadzi jak zwykle — Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

Główną nagrodę w konkursie stanowi uczestnictwo w Międzynarodowym Festiwalu Filmowym oraz 20 tys. złotych.

KLUB PBM

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie nie posiada do tej pory własnego klubu z prawdziwego zdarzenia. Istnieje plan budowy tego rodzaju obiektu, który ulokowano w grupie inwestycji Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa. Realizacja przewidziana jest w latach 1971-73, przedsiębiorstwo poczyni jednak wszelkie starania, aby klub można było już otworzyć za dwa lata.

Kilka danych u progu miesiąca października, tradycyjnie obchodzonego u nas pod hasłem rozwoju i upowszechniania idei oszczędności. II Oddział PKO w Nowej Hucie wystawił już swym klientom ponad 192 tys. różnych książeczek oszczędnościowych. Wzrost za 8 miesięcy br. wynosi 17.015 książeczek. Aktualna suma wkładów — 559,8 mln złotych (w br. przybyło już ok. 92,3 mln złotych). Na jedną książeczkę PKO przypada średnio 2,913 zł oszczędności. Przyjmując liczbę ludności dzielnicy (stałej) za 139 tys. na jednego obywatela przypada 1,4 książeczki oraz wkład w wysokości 4.027 zł.

Dużym powodzeniem — niezależnie od książeczek obiegowych — których jest 141.094 z łącznym wkładem oszczędności 188,9 mln zł, cieszą się książeczki premiowane samochodami. Książeczek tych jest 14,4 tys. a obejmują one sumę 121,4 mln zł. W ciągu 8 miesięcy br. przybyło 1.829 nowych książeczek sam.chodowych. Warto podkreślić, że Nowa Huta ma dużo szczęścia w kolejnych losowaniach. Wylosowano bowiem w roku ubiegłym 45 samochodów osobowych, a za trzy kwartały br — 37 samochodów.

Przybywa też stale książeczek mieszkaniowych, których jest już w Nowej Hucie 10,5 tys. a zdeponowana na nich kwota sięga 50 mln złotych. W br. otwarto już 1.238 dalszych książeczek mieszkaniowych. Wspomniłmy jeszcze o szczególnie atrakcyjnym rodzaju książeczek PKO jakim są książeczki t.zw. wieloletniego oszczędzania. Oprocentowanie ich jest najwyższe z wszystkich, wynosi 6,3 proc. Książeczek tego rodzaju jest 1.888, a wkład na nich wynosi 5,6 mln złotych. W br. przybyło znowu 336 takich książeczek.

Usługi w zakresie obrotu oszczędnościowego dokonywane są przez Oddział PKO, przez 9 urzędów pocztowych czynnych na terenie Nowej Huty oraz przez 90 agencji w zakładach pracy. Z liczby tej aż 60 agencji działa na terenie Huty im Lenina, reszta w innych przedsiębiorstwach i zakładach. Do najlepszych i najbardziej operatywnych agencji zaliczają się placówki w

Wydz. Finansowym HiL, w PPB HiL, w Stalowni, w Sitowni, w Mostostalu, w Zakładach Przemysłu Tytoniowego, w PBM, w Krak. Przeds. Zmecz. Robót Budowl. i w Sp. Mieszkaniowej „Hutnik”. Pracy tych agencji sprzyja kierownictwo, pomaga im. Nie można tego natomiast powiedzieć o Kierownictwie Cementowni „Nowa Huta” i Zakładów Mieczańskich. Dopuszczono tu do likwidacji agencji PKO, podobno z braku kandydatów do ich prowadzenia. Takie stanowisko wyrządza szkód pracownikom, którzy pozakładali sobie książeczki systematycznego oszczędzania, zwłaszcza mieszkaniowe, i operacji wpłat muszą dokonywać przez Oddział, a nie przez miejscowego ajenta.

Warto także przypomnieć wszystkim posiadaczom książeczek PKO, którzy nie złożyli ich dotychczas do oprocentowania, aby uczynili to jak najszybciej. W oddziale PKO czeka bowiem na dopisanie z tytułu odsetek kwota ok. 6 mln złotych.

Podobnie jak co roku październik jest miesiącem upowszechniania oszczędności. I tym razem, PKO organizuje atrakcyjny konkurs, zwany „konkurem 300”. Polega on na tym, że zadeklarowana w książeczce oszczędnościowej kwota 300 zł lub jej wielokrotność, nie zostanie przez posiadacza podjęta przez okres 3 lub 4 miesięcy. Udział w konkursie nie pozbawia należnych odsetek. Ci, którzy nie podejmą zadeklarowanej kwoty przez okres 3 miesięcy mogą wygrać nagrody w postaci bonów towarowych o wartości od 300 do 5.000 zł. Ci natomiast, którzy nie podejmą zadeklarowanej kwoty dodatkowo przez czwarty miesiąc, biorą udział jeszcze w losowaniu 10 samochodów osobowych. Łączna ilość nagród wynosi 5.800, a ich wartość, to 3 mln złotych. Jak wiemy, w roku ubiegłym szczęście dopisało mieszkance Mogily, która stała się szczęśliwą posiadaczką samochodu marki „Syrena”, właśnie po przetrzymaniu zadeklarowanej kwoty w PKO przez czwarty miesiąc.

Szansa są duże. Nie należy więc zwlekać, lecz już w pierwszych dniach października odwiedzić Oddział PKO w Nowej Hucie, pocztę lub agencję w zakładzie pracy i złożyć odpowiednią deklarację. Udział w konkursie biorą wkłady na książeczkach zwykłych obiegowych, premiowanych pieniędzmi i umiędzcowionych, imiennych, oprocentowanych w wysokości 3 proc. (Jd)

Plastycy Nowej Huty

Lucyna Bernhardt



Należy żałować, że Dom Kultury HiL wraz ze swoją galerią wystawową znajduje się trochę na uboczu — stąd też wiele ciekawych a znamiennych w tempie dwutygodniowym ekspozycji przelotuje bez większej frekwencji. Chociaż, gdyby frekwencja zależała od samej lokalizacji — to Salon Wystawowy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych usytuowany w idealnym pasażu Alei Róż powinien pękać od tłumy zwiedzających... Niestety. Najczęściej śmieci pustka. Nie tudźmy się... Zainteresowanie społeczeństwa twórczością artystów-plastyków jest wciąż jeszcze minimalne. Mimo, że artyści wychodzą mi na przeciw, czego dowodem jest rzeźba plenerowa na placach i skwerach naszej dzielnicy. Ale malarstwo i grafikę ekspozycje się tradycyjnie w przystosowanych do

tego celu pomieszczeniach i odbiorca musi zdobyć się na odrobinę wysiłku. Przyjść.

Właśnie Lucyna Bernhardt, której prace malarskie ekspozuje obecnie Galeria „Rytm” — wzięła na siebie trud budzenia zainteresowań estetycznych wśród najmłodszych mieszkańców Nowej Huty. Od wielu lat prowadzi dziecięce zespoły plastyczne Wydziału Kultury DRN — których wysoki poziom sprawdził się kilkakrotnie na konkursach krajowych i zagranicznych. Sama bierze udział we wszystkich ważniejszych wystawach krajowych i okręgowych ZPAP. W Domu Kultury HiL wystawia po raz drugi. Za każdym razem prezentuje twórczość żywą,

poszukującą. Pięć lat temu były to dzieła wspomniane szokujące koloryzacje autentycznych ułosów — a dzisiaj pokazuje abstrakcyjne formy malarskie, wśród których klebią się metaliczno-szare i błękitne kule i jaskiś kregi utrzymane w ciepłym brązie. Nie są to obrazy przedstawiające. Nawet nie łatwo dotrzeć do źródeł ich inspiracji. Być może — jak zauważyła mgr H. Bohdanowicz prezentująca autorkę wystawy — jest to przerwanostronowa w wyobraźni artystki struktura materii, struktura atomu, z którą współczesny człowiek dzięki postępowi wiedzy jest w coraz bliższym kontakcie. Spekulacja na pewno subiektywna — jak również subiektywne jest moje odczucie niedosytu i jakby oczekiwania na następną, mniej enigmatyczne słowo artystki. J. DUSZANOWICZ



Fragment z uroczystego otwarcia wystawy. Fot. Z. ZIN

POGODA

Z początkiem jesieni atmosferycznej (23 września, godz. 6.07) pogoda po tygodniu chłodu i dużego zachmurzenia wróciła do tegorocznej wrześniowej normy. Zapanało znowu niepodzielnie słońce, temperatura wzrosła o kilka stopni, dostaliśmy pierwsze wydanie babiego lata. Zmianę na korzyść przyniósł wyż barometryczny, który nad Polską przemieszczał się na wschód. W ostatnich dniach tygodnia wyż ten został zaatakowany przez układ niżów zbliżających się z zachodu. W związku z tym pogoda powinna być początkowo słoneczna i ciepła, temperatura do 23 stopni, później jednak trzeba się liczyć ze wzrostem zachmurzenia i nieznacznym ochłodzeniem. Noce będą chłodne, zwłaszcza przy pełnych rozpozodzieniach. A w ogóle tegoroczna jesień zapowiada się ciepła i słoneczna. PROMYK

Jak wiadomo, Nowa Huta to miasto młodych, w którym poważny procent mieszkańców stanowią dzieci i młodzież. Np. w ub. roku szkolnym tylko w 28 szkołach podstawowych pobierało naukę blisko 26 tys. dzieci, tj. o ponad 1500 więcej, niż w latach 1966/67.

Ogółem w Nowej Hucie uczy się blisko 35 tys. dzieci i młodzieży. Grono dość liczne, a więc i problemów wiele. Wychowywaniem młodych poza szkołą zajmują się młodzieżowe placówki kulturalno-oświatowe, organizacje młodzieżowe: ZMS i ZHP. Harcerstwo nowohuckie zrzesza już około 6.200 członków.

Sprawom wychowawczym dzieci i młodzieży dużo uwagi poświęcają ostatnio komitety rodzicielskie, niestety, nie we wszystkich jeszcze szkołach. Poważną rolę odgrywa także komitety opiekuńcze. W obecnym roku szkolnym

Z Sesji DRN

MŁODZIEŻOWE PROBLEMY

planuje się włączenie ich jeszcze bardziej w pracę wychowawczą, przez organizowanie spotkań pracowników zakładu opiekuńczego z przedstawicielami szkoły, połączonych z prelekcjami o tematyce wychowawczej.

Wśród placówek dla dzieci i młodzieży wymienić trzeba przede wszystkim Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka, spełniający istotną rolę w wychowaniu przez organizowanie zajęć pozalekcyjnych. Placówka ta w około 90 zespołach skupia blisko 2.500 młodzieży, w tym przeważają uczniowie szkół podstawowych (prawie 1900).

Również Dom Kultury Huty im. Lenina, a szczególnie jego placówki: Ognisko Młodych i Ognisko Dziecięce, prowadzą ożywioną działalność wśród najmłodszych mieszkańców Nowej Huty.

Pozaszkolną opiekę wychowawczą prowadzą także świetlice osiedlowe, strzeżone place zabaw i ogrody jordanowskie. W Nowej Hucie placówek tych jest już bardzo dużo — 8 ogrodów jordanowskich, 22 strzeżone place zabaw, 40 — otwartych i 12

zamkniętych świetlic osiedlowych.

Opiekuje się nimi Wydział Oświaty Prezydium DRN, w przyszłości większą opiekę nad najmłodszymi powinny wykonać drużyny harcerskie, konieczna jest także ściślejsza współpraca przedstawicieli komitetów osiedlowych z wychowawkami świetlic i ogrodów.

W pracy z młodzieżą bardzo ważnym zagadnieniem jest dostateczna ilość placówek kulturalno-oświatowych, a tych w dalszym ciągu jest jeszcze zbyt mało.

Do najbliższych inwestycji należy budowa Szkoły Muzycznej, przewidziana do rozpoczęcia w roku przyszłym oraz Domu Młodości. Zrealizowanie tego obiektu pozwoli na zwiększenie działalności wśród dzieci i młodzieży zarówno w sprawach kulturalno-oświatowych, jak i w dziedzinie sportu, rozrywki. Rozpoczęcie budowy tego obiektu przewidziane jest w 1971 r.

Tym sprawom, jak również wielu innym, m. in. trudnościom w wychowywaniu młodzieży, jej zachowaniu w miejscach publicznych, wybytkom chuligańskim itp. poświęcili radni na ostatniej Sesji DRN wiele uwagi. Omówiono istniejący stan rzeczy, niewątpliwie osiągnięcia w zakresie wychowania młodych, kierunki pracy na przyszłość. Drugim tematem Sesji był program rozwoju życia kulturalnego w dzielnicy na najbliższe lata.

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 27 do 28 bm. „Święty zastawia pułapkę”, produkcji francuskiej, doz. od lat 14, godz. 15.45, 18 i 20.15, od 1 do 7 października br. „O jednego za wiele” produkcji francuskiej, doz. od lat 15, godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

SWIT Mała Sala do 27 bm. godz. 15, 17 i 19 „Ostatnie dni” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 28 do 30 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Siedemnasty równoleżnik” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 1 do 4 października, godz. 15, 17 i 19.15 „Rece nad miastem” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 27 do 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kochany łobuz” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 29 bm. do 2 października br. „Kolumna Trajana” produkcji rumuńskiej, doz. od lat 14, od 3 października godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” produkcji USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala od 27 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Trzy godziny miłości” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 29 bm. do 2 października br. godz. 14.45, 17 i 19.30 „A to historia!” produkcji USA, doz. od lat 14, od 3 do 6 bm. godz. 15, 17 i 19 „Twarz zbliża” produkcji USA, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY
27 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 28 bm. godz. 19.15 „Śluby panienskie”, 29 bm. teatr nieczynny, 30 bm. godz. 19.15 „Droga wiodła przez Narwik”, 1 października godz. 11 „Śluby panienskie”, 2 paźdz. godz. 11.00 „Król i marchewka” (bajka), 3 paźdz. godz. 19.15 „Śluby panienskie”.

TELEWIZJA OD 27. IX. DO 3. X.

SOBOTA
Godz. 9.55 Geografia dla klas VIII, 10.25 Hamlet — film fab. 15.05 TV kurs rolniczy, 15.40 W pracowniach krakowskich pisarzy, 16.00 Program sportowy, 16.35 Dziennik, 16.50 Konkurs pięciu milionów, 17.50 Program okolicznościowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „No To Co” na przedmieściu, 21.00 Dziennik, 21.20 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, 21.35 „Hamlet” — film.

NIEDZIELA
8.05 Kurs rolniczy, 8.40 Przypomniamy, radzimy, 8.50 „Stawka większa niż życie”, 9.55 Program okolicznościowy, 11.00 Magazyn sportowy, 11.35 Melodie na dzień dobry, 12.00 Dziennik, 12.15 W starym kinie, 13.05 Przemiany, 13.35 Teatrzyk dla przedszkolaków, 14.15 „W przestworzach”, 14.50 Szesnaście muzyki, 15.25 Ludzie i zdarzenia, 15.59 Wielka gra, 16.40 „Piórkiem i węglem”, 17.05 Z cyklu „Portrety” — Witkacy, 17.50 Program filmowy, 18.40 Reportaż filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Warszawska Jesień 1968, 20.40 „Gdy miłość przemija” film, 22.00 Magazyn sportowy, 22.30 Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

PRZEPRASZAM bardzo P. Helenę Piłkę prac. Centralnego Laboratorium za nieporozumienie, które miało miejsce w sklepie w dn. 28 września br. UCYNA SZERMINSKA

Krótko
MPZ PRZEJMIE PAS ZIELENI
Istnieje propozycja przekazania do konserwacji pasa zieleni między kombinatem a dzielnicą. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w Nowej Hucie, Pas ten liczy już ponad 10 tys. drzew; liczba ta w najbliższym czasie poważnie wzrośnie.

CORAZ WIĘCEJ IZB
Co roku PBM Nowa Huta przekazuje na terenie dzielnic kilka tysięcy izb mieszkalnych. W latach 1966-70 przedsiębiorstwo to wykonało ponad 620 tys. m kw. powierzchni izb mieszkalnych, plan na okres 1971-75 r. wynosi 850.500 m kw.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
W 1971 r. projektuje się powołanie nowego przedsiębiorstwa produkcji pomocniczej, które przejęłoby sukcesywnie do końca 1973 r. całość zaplecza produkcyjnego przedsiębiorstwa, zgrupowanych w ramach Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa, a więc i PBM-u w Nowej Hucie. m

Z notatnika obserwatora
Może inspektoraty szkolne nie dość mocno „dobiłają” się w instytucjach wydawniczych o wznawienie potrzebnych młodzieży szkolnej książek? Mamu w Krakowie „Wydawnictwo Literackie”, może ono mogłoby wyjść na przeciw szkolnym potrzebom?

GDZIE NAPRAWIĆ TRANZYSTOR?
Są w Nowej Hucie warsztaty naprawcze ZURIT — w os. Młodości i Słonecznym. W tym pierwszym punkcie niestety klienci dowiadują się ze zdziwieniem, że radio „normalne” i aparat telewizyjny można tu naprawić, owszem, ale radio tranzystorowe, to już „wyszła matematyka” i ponad siły warsztatu. Kieruje się więc zainteresowanych na drugi koniec Nowej Huty — na ulicę Demakowa. Ciekawe, że w XX wieku naprawa odbiorników tranzystorowych, produkowanych w Polsce już od lat, stanowi poważny problem.

Srebrny jubileusz MO

Kartki z nie napisanego pamiętnika



Rok 1947. Stanisław Sitek — świeżo upieczony funkcjonariusz MO — po dwutygodniowym przeszkoleniu wysłany zostaje w Rzeszowski. Działają tu upowcy. Napadają na placówki władzy ludowej, robią wypadki na wieś, których mieszkańcy sprzyjają nowemu ładowi. Młody milicjant wiedział co czekałoby go, gdyby wpadł w ręce ukraińskich bandytów. Bał się nie o siebie, ale o żonę i córeczkę, które przyjechały do niego. Ten strach był uzasadniony. Już pierwszej nocy po przyjeździe rodziny, banderowcy napadli na placówkę. Pół metra od żony wybuchł pocisk.

Codziennie dziesięciokilometrowa wędrowka z meldunkiem. Codziennie czesanie włosów, wyszukiwanie świetnie zamaskowanych wiazów do połączonych ze sobą misterną siecią bunkrów. Głód nie był w tej walce sprzymierzeńcem. Wiesz chwastami zarosła, większość tutejszych uciekła. Takie były pierwsze doświadczenia w tej nielatywnej służbie o utrwalanie władzy ludowej. Znamy już początek. A dalej? W 1950 roku Sitek zakładał komisariat MO w Nowej Hucie, po czym objął jego kierownictwo. To też nie była synekura, ciepła posadka. Wśród szukających pracy sporo było niebieskich pta-

ków. Trafiali się i wśród junaków SP nieładna rozbiadka. Ale to już historia. Dziś kapitan Sitek jest kierownikiem referatu dzielnicowych. Jego rejon to prawie pół Huty. Wadów, Lubocza, Grębałów, Kantorowice, Zesławice, Krzesławice, Bieńczyce, osiedla miejskie Na Wzgórzach, Na Stoku, Krakowiaków i Górali, Bieńczyce Nowe z ośrodkiem hoteli na Złotej Jesieni, rejon budujących się Mistrzejowic, 70 tysięcy mieszkańców pod kuratelą, 12 dzielnicowych, z którymi codziennie trzeba odbywać odprawy przed objęciem przez nich służby, udzielać wskazówek, przyjmować ludzi. I to w najrozmaitszych sprawach, wśród których wcale nie do rzadkości należą te intymne, na ogół nie wychodzące poza cztery ściany domu. Bywają tu i dzieci, bezradnie oskarżające: proszę pana, bo tatuś bije mamusię. Przychodzą maltretowane żony — zwykle prosząc o dyskrekcję, boją się zemsty. Mój rozmówca wzbudza zaufanie i wyglądem i wiekiem. Tym łatwiej nawiązuje kontakt i stwarza atmosferę życzliwości, w której łatwiej o jakże często tragiczne zwierzenia.

I teraz więc sypie przykładami, pamięta każda sprawę. Więc 14-letniego chłopca, którego umożliwiono pobieranie ojcowskiej pensji, by prowadził gospodarstwo i dbał o młodsze rodzeństwo, ojciec był bowiem nałogowym alkoholiczkiem, matka — prostytutką. Kaleką kobietę, której załatwił rentę i która do dziś, gdy tylko go spotka, wyraża swą wdzięczność. Młodszą kobietę z maleńkim dzieckiem, której mąż nie tylko groził na utrzymanie nie dawał, ale bił i szykanował.

To tylko niektóre szczegóły z pracy kapitana. Wspomnień wystarczyłoby na interesujący pamiętnik.

Ci wszyscy i ci, którzy jeszcze trafiają do tego siwego kapitana, odnajdą w nim nie tylko stróża ładu i porządku, ale i człowieka. B. Roszko

ANDRZEJ BZUKAŁA



A. Bzukała zdał egzamin czeladniczy, zdobywając wiedzę fachową, którą wykorzy-

stywał w budownictwie przez 20 lat. Z ważniejszych obiektów, przy których pracował wymienić należy Teatr Ludowy, dwa nowohuckie kina, a wreszcie Zespół Klinik Pediatrycznych w Prokocimiu. Bzukała był jednym z tych, którzy budowali 11-piętrowe wieżowce w os. Nowogrzegórzecka, szkołę plastyczną w Krakowie, a obecnie dwa obiekty AGH, w rejonie Hali „Wisły”.

A. Bzukała jest znanym i cenionym pracownikiem PBM, nie więc dziwnego, że przedsiębiorstwo poleca mu odpowiedzialne prace. Jest lubiany przez kolegów, młodzi zasięgają jego fachowych rad.

Udziela się również w innych dziedzinach życia, m. in. w latach 1961-64 był radnym Dzielnicowej Rady Narodowej. Za swe zasługi w pracy zawodowej i społecznej posiada wiele odznaczeń. (m)

Nowy sezon w klubie MPiK

We wrześniu Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Nowej Hucie zorganizował już szereg ciekawych spotkań i odczytów. Zapelnili się sale klubu i w „dni bezimprezowe”, placówka zdobywa sobie coraz większą liczbę stałych bywalców.

W bieżącym sezonie kulturalno-oświatowym — jak informuje kierownik Klubu Prasy mgr Lisowski — placówka prowadzi będzie kursy języków obcych: niemieckiego, angielskiego i francuskiego — dla początkujących i zaawansowanych oraz kursy konwersacyjne.

Planuje się, po raz pierwszy, prowadzenie kursów korespondencji handlowej w języku niemieckim i angielskim, co z pewnością zainteresuje głównie pracowników banków, czy przedsiębiorstw, posiadających komórki eksportowe i importowe. Istnieje również propozycja zorganizowania kursów specjalistycznych, np. dla inżynierów, lekarzy, o ile naturalnie znajdują się zainteresowani.

Jak co roku, Klub Prasy zamierza organizować wiele ciekawych spotkań i imprez w nowym roku kulturalno-oświatowym. Jedną z ważniejszych imprez październikowych będzie otwarcie s. X. o godz. 18 wystawy książkowej wydawnictwa „Reklama”, drukującego książki z różnych dziedzin, w małych wydawnictwach kieszonkowych. Z okazji otwarcia wystawy odbędzie się uroczystość, połączona również ze sprzedażą książek. Impreza ta organizowana jest w związku z XX-leciem NRD.

Szereg imprez w bieżącym sezonie poświęconych będzie 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, sytuacji międzynarodowej,

innych krajów i narodów. Znaczna ilość odczytów adresowana będzie do młodzieży. Tradycyjnym zwyczajem Klub MPiK organizować będzie różnego rodzaju ekspozycje i małe wystawki. Są to tylko perspektywiczne plany Klubu na sezon 1969/70, szczegółowo podawać będziemy spotkania na każdy miesiąc.

Klub Prasy boryka się, niestety, z poważnymi trudnościami. Stwarza ją nowohucka młodzież, która nie potrafi się zachowywać odpowiednio w pomieszczeniach klubu, głównie w dużej czytelni. Zdarzają się wypadki niszczenia sprzętu, tłuczenia szyb wystawowych, podpalania gazet. Kierownictwo i personel klubu nie mogą się uporać z tego rodzaju „wyczynami”. Zwracanie się z prośbą do organów MO czy władz szkolnych pozostaje bez echa. Ponieważ nasilenie wyczynów chuligańskich ma miejsce głównie w godzinach wieczornych, warto by pomyśleć o stałych dyżurach np. MO, aż do opanowania sytuacji.

Na zakończenie przypomniemy, że czytelnia klubu czynna jest codziennie w godzinach od 10 do 21, czytelnia młodzieżowa — od 14 do 21. Warto pomyśleć jednak o otwieraniu Klubu w niedzielę!

Krótko

MPZ PRZEJMIE PAS ZIELENI

Istnieje propozycja przekazania do konserwacji pasa zieleni między kombinatem a dzielnicą. Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej w Nowej Hucie, Pas ten liczy już ponad 10 tys. drzew; liczba ta w najbliższym czasie poważnie wzrośnie.

CORAZ WIĘCEJ IZB

Co roku PBM Nowa Huta przekazuje na terenie dzielnic

Z notatnika obserwatora

W POGONI ZA... LEKTURĄ
— Czy są „Czerwone tarcze” Iwaszkiewicz? A może jest „Pieśń o Rolandzie”? Też nie ma? A „Iliada” Homera?

Nie ma, nie ma, nie ma. Niezmienna odpowiedź w księgarniach Domu Książki. Ot, kłopot. Nauczycieli nie a nie nie obchodzi, że wiele lektur pozostaje niedostępnych dla uczniów. Trzeba się trzymać programu. Jak nie czytają, dostaniesz dwójkę. Sytuacja powtarza się co roku.

Moda



Ubioru z dzianiny, to chyba jeden z najpraktyczniejszych pomysłów obecnej mody jesiennej. Dzisiaj proponujemy panom suknię swetrową, bardzo łatwą do wykonania własnoręcznie na drutach. Fason taki można też zamówić w każdym dzwierskim punkcie usługowym.

GDZIE NAPRAWIĆ TRANZYSTOR?

Są w Nowej Hucie warsztaty naprawcze ZURIT — w os. Młodości i Słonecznym. W tym pierwszym punkcie niestety klienci dowiadują się ze zdziwieniem, że radio „normalne” i aparat telewizyjny można tu naprawić, owszem, ale radio tranzystorowe, to już „wyszła matematyka” i ponad siły warsztatu. Kieruje się więc zainteresowanych na drugi koniec Nowej Huty — na ulicę Demakowa. Ciekawe, że w XX wieku naprawa odbiorników tranzystorowych, produkowanych w Polsce już od lat, stanowi poważny problem.

HARCERSKI CZYN

Nieraz już nowohucy harcerze dowiedli swej inicjatywy i społecznej postawy. Tym razem weszli w kontakt z terenowym opiekunem społecznym na Os. Na Skarpie E. SYNOWCEM — pracownikiem Wydz. W-1 HIL. Postanowili objąć patronat nad pacjentami Poradni Lekarskiej przy Izbie Chorych Hotelu hut. Harcerze ze szpecu im. Zawiszy Czarnego ze szkoły nr 80, pomagają chorym hutnikom jak potrafia: odwie-

dzają ich z kwiatami, organizują występy, niosą uśmiech i radość.

Ostatnio odbyła się uroczystość, na której zawarta została umowa o współpracy. Przemówił kierownik szkoły PIOTR FIJAŁ oraz kierownik poradni lek. MARIA PRZYBYŁA. Wymieniono dyplomy. Pacjenci bardzo ucieszyli się z nawiązanej współpracy, która dla młodzieży stanowi też cenny element wychowawczy.

Tekst i zdjęcia: Z. ZINT



Współpraca została już nawiązana: oto jej symbol — kwiaty i dyplom



Lekarz Maria Przybyła dziękuje harcerzom za pomoc dla Poradni. Jej słowa nagrane zostały przez przedstawiciela Polskiego Radia red. W. Zakulskiego na taśmie



W świetlicy Poradni

NOWOŚCI BELETRYSTYKI

Borys Conrad — „Kronika rodzinna” — syn sławnego pisarza (z zawodu inżynier) wspomina swoje lata dziecięce i młodość, swój dom rodzinny, znajomych i przyjaciół ojca. Opisuje wspólnie z ojcem odbyte podróże m. in. do Krakowa oraz lata pierwszej wojny światowej — nawiązuje do swoich niedawnych odwiedzin w Polsce. W książce znajdują się ciekawe, dotąd nie publikowane zdjęcia rodzinne Conradów. PIW, cena 20 zł.

Herman Kesten — „Ferdynand i Izabela” — Druga część trylogii pt. „Zwycięstwo demonów”. Akcja toczy się w czasach wielkiego rozkwitu hiszpańskiego imperium na

przełomie XV i XVI wieku. Przekład M. Wisłowska. PIW, cena 22 zł.

Bolesław Romanowski — „Torpeda w celu” — Nowe wydanie wspomnień oficera marynarki wojennej, który we wrześniu 1939 roku uczestniczył w bohaterskim przedarciu się ORP „Wilk” przez cieśninę duńskie do Anglii. MON, cena 26 zł.

Bohdan Arct — „Śladem samolotu” — O swoich spotkaniach z czytelnikami pisze znany autor wielu powieści o tematyce lotniczej. Wyd. Łódź, cena 13 zł.

Marek Sadzewicz — „Skrzydła i buńczuki” — W niezwykłe ciekawej i oryginalnej formie napisana powieść z czasów panowania Jana III Sobieskiego. MON, cena 10 zł.

SATYRA W PRASIE

W wielu amerykańskich bazach wojskowych na obcych terytoriach przechowuje się duże ilości materiałów trujących. Nieszczęsne butle ze śmiertelnie gazy spowodowały w bazie USA na Okinawie śmierć 24 ludzi.



Nieproszony gość...

(„Prawda”)



Kwiaty dla chorych, a wraz z tym uśmiech młodzieży

CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA

Klub książki „Człowiek, Świat, Polityka” rozpoczął swoją działalność rok temu w czasie listopadowych Dni Książki Społeczno — Politycznej, obchodzonych pod tym hasłem w całym kraju. Przez prawie cały rok w naszych rubrykach prezentowaliśmy zestaw książek dla najszerszych środowisk czytelniczych, dla ludzi reprezentujących różny poziom wiedzy społeczno-politycznej. Dzisiejszy zestaw przeznaczamy przede wszystkim dla tych wszystkich działaczy społeczno-politycznych, którzy organizując dyskusje i szkolenia szukają materiałów przydatnych im w codziennej pracy. Książki dziś prezentowane dotyczą problemu niemieckiego, ważnego z wielu powodów dla każdego Polaka. Do wypożyczenia — w Bibliotece Technicznej HIL.

Andrzeja Skowrońskiego — Polska a problem Niemiec 1945—1965 r. UKD: 32 Problem Niemiec po drugiej wojnie światowej stał się podstawowym zagadnieniem bezpieczeństwa w całej Europie. Położenie geograficzne Polski oraz doświadczenia historyczne sprawiają, że Polska jest szczególnie zainteresowana utrwaleniem bezpieczeństwa europejskiego, a w



Badanie chorego W. Łatały przeprowadza kierowniczka Izby Chorych. Obok siostra oddziałowa

jego ramach — pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego. Celem niniejszej książki jest przedstawienie — w oparciu o oficjalne dokumenty — stanowiska, inicjatyw i argumentacji rządu polskiego wobec problemu Niemiec w latach 1944—1965.

Aleksander Rogalski — Niemiecka Republika Federalna. Fakty, konfrontacje, opinie. UDK: 32. Praca ta zajmuje się Niemcami współczesnymi w tym także i Niemiecką Republiką Federalną. Koncentruje się ona wokół spraw i zjawisk, które przyjęły już postać stałą i nieodmienną bądź też jeszcze znajdują się w toku krystalizacji, podlegają zmianom.

Tadeusz Walichnowski — Izrael a NRF. UDK: 32 Bliski Wschód to jeden z „niespokojnych rejonów” współczesnego świata. Dowiodła tego raz jeszcze agresja Izraela na kraje arabskie. Książka zajmuje się problemem stosunków polityczno-gospodarczych NRF z Izraelem w latach od 1949 — do połowy 1967. Celem tej książki jest również ukazanie jak na przestrzeni tych lat kształtował się proces uzyskiwania izraelskich i syjonistycznych przywódców przez polityków

opracowała: **KRYSTYNA CIASTON**

Na szklanym ekranie

„ŚWIĘTY ZASTAWIA PUŁAPKĘ”
REŻYSERIA: CHRISTIAN-JAQUE
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „SWIT”, DO 30 BM.

Wykorzystując międzynarodową popularność bohatera angielskiej serii telewizyjnej, niezwykłego Simona Templera, doświadczony reżyser francuski Christian-Jaque przypomina kilka typowych dla biografii „Świętego” epizodów, zaczerpniętych z powieści twórcy tej postaci, Leslie Charterisa. „Święty” — zawsze niepokonany w walce wręcz, jak zawsze szarmancki dla dam, jak zawsze sprytniejszy od wszystkich przeciwników razem wziętych — szaleje po świecie, od Szkocji, przez Paryż i całe Włochy, aż po Sycylię — tropiąc i gromiąc przeciwników, umykając pogoni i uwodząc piękne dziewczęta.

Wykonawca głównej roli, popularny **Jean Marais**, powiedział: — *Lubię tę rolę, ponieważ, wbrew pozorom, nie przekracza ona ludzkiej miary. Nie będę więc wyskakiwał z okna, aby lądować bez szwanku 20 metrów niżej, nie będę wykonywał akrobacji uwieszony w helikoptera o 1000 metrów nad ziemią. Będę deaktywnym pełnym humorem. Będę oczywiście sceny gwałtowne, nie można w końcu zawieść oczekiwań widzów. Ra-*

„KOLUMNY TRAJANA”
REŻYSERIA: MIRCEA DRAGAN
PRODUKCJA: RUMUŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
OD 29 BM.

„Kolumna Trajana” nie jest bezpośrednio kontynuacją filmu „Waleczni przeciw rzymskim legionom”, realizowanego w 1966 r., we współprodukcji rumuńsko-francuskiej i wyświetlanego na naszych ekranach w ub. roku. Przypo-

mina jednak tamtą epopeę tematem walk Daków z Rzymianami oraz epickim rozmachem i nastrojem „narodowej epopei” wskrzeszającej historię ludów zamieszkujących przed wiekami tereny u ujścia Dunaju.

Film został zrealizowany z wielkim rozmachem i nakładem środków technicznych. Początkowe sceny zdobycia Sarmisegetuzy filmowano w średniowiecznej fortecy Risnov. Ze względu na zobowiązania zawodowe Richarda Johnsona nie udało się zrealizować zdjęć latem (jak przewiduje scenariusz) — wobec tego w pełni zimy oczyszczono cały ogromny teren ze śniegu i filmowano owe „letnie” ujęcia na 20-stopniowym mrozie. Operację oczyszczania terenu, liczącego kilkanaście kilometrów kwadratowych, przeprowadzano dwukrotnie w ciągu tygodnia. Dla potrzeb filmu zbudowano wielki obóz rzymski — klasyczne „castrum” — na którego przedpolu rozegrała się następnie wielka bitwa Rzymian i Daków z barbarzyńcami. W filmie gra 52 aktorów w scenach pierwszoplanowych i epizodach, a także słynny zespół folklorystyczny „Perinica”. (dr)

Kącik filatelistyczny

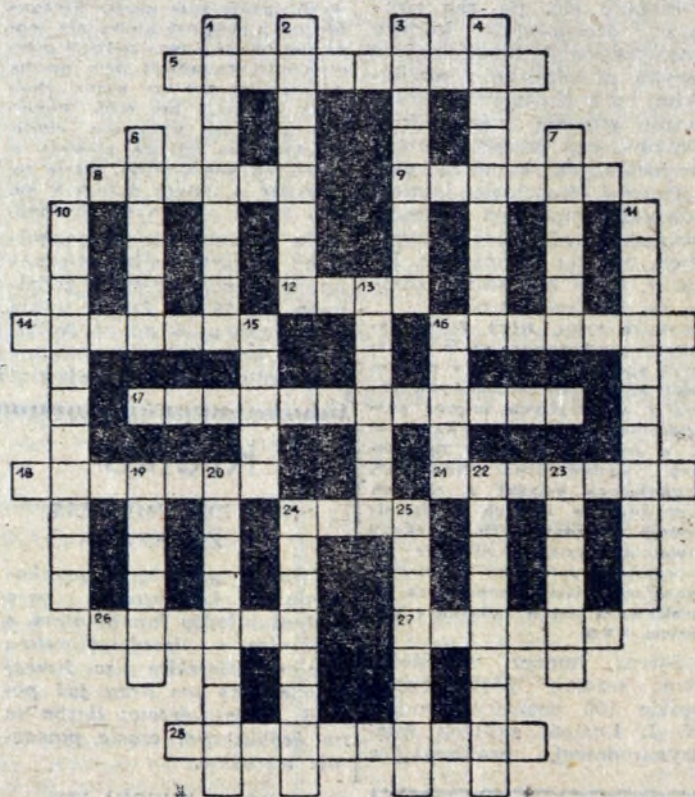
ARCHITEKTURA NA ZNACZKACH

Architektura i budownictwo przemysłowe to temat interesujący wielu filatelistów. Okazją do wzbogacenia zbiorów o tej tematyce jest wydana w Holandii pięciotomowa seria pt. nowożytna architektura. kp



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

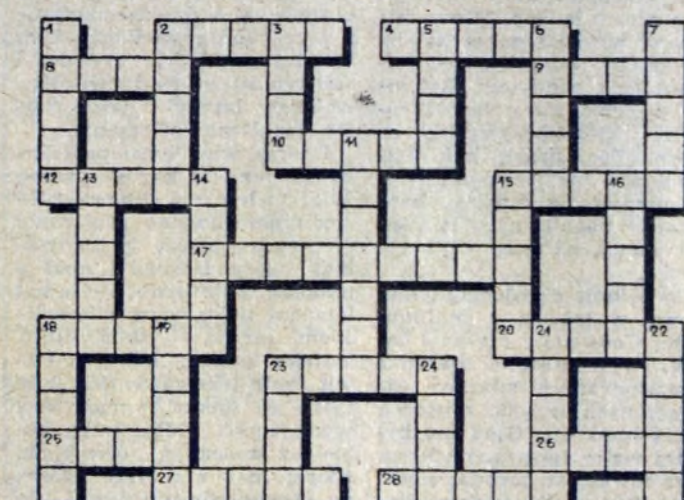
KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. stworzyła jeden z siedmiu cudów — wiszące ogrody, 8. stary ludowy taniec hiszpański albo część narodowego stroju hiszp., 9. ostry koniec białej broni, 12. kolejka, etap, 14. prawda w języku Rzymian, 16. fuzer nie mistrz, 17. wyższa szkoła techniczna, 18. niezwykły w zapasach, jak długo dotykał matki-Ziemi, 21. najstarsza, najwyżej położona część miasta w starożytnej Grecji, 24. nieforemny pęk, strzep materiału puszystego, 25. ignorant, nieuk, 27. miasto do zobaczenia przed śmiercią, 28. córka Cerery, ułożona z grecką Persefona.

Pionowo: 1. skłonność, dążność, 2. syn Piasta, 3. kobieta lubiąca się śmiać, 4. dopisek, przypisek, uwaga, 6. pseudonim Ludwika Napoleona Karola Sosnowskiego, 7. zapalenie kopyta u konia, 10. ogród zoologiczny, 11. nauka zaj-

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 2. złość, irytacja, 4. tytuł polskiej komedii filmowej, 8. ptak nad Oceanu Lodowatego, 9. uczeń, wychowanek, 10. starcie, bitwa, 12. sroga, droga, 15. drzewo spod równika, 17. połowa uprawa roślin, 18. on i ona, 20. bryła, kawałek oderwany od całości, 23. rasa psa, 25. prawy dopływ Wisły, 26. pęk raportów, gazet, 27. wnyki, siłki, 28. azotan srebra.

Pionowo: 1. wolne miejsce, 2. przybudówka przed wejściem do domu, 3. sprzedał pierworództwo za miskę soczewicy, 5. żona capa, 6. naszywka oznaczająca rangę wojskową, 7. orszak, 11. materiał z tworzywa sztucznego wzmocony tkaniną, 13. uzdrowisko k/Chabówki, 14. atrybut mydlwego, listonosza, 15. uciełka tam przebiegająca, 16. wielkość przyjęta za jednostkę porównawczą, 18. maszyna do wywierania ciśnienia na dany przedmiot, 19. figiel, psota, 21. cukierek z rulonika, 22. wiatr od morza, 23. sus, 24. grzbiet podmorski wyniesiony nieco nad poziom morza.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 3 października br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA z nr 38

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. splot, 8. Hämlikar, 9. dyktator, 11. Atena, 13. szawła, 14. abnegat, 15. taran, 17. kozak, 19. amant, 21. pajac, 23. łobuz, 25. złoć, 29. szalupa, 30. Karwina, 31. firma, 32. kombinat, 33. nerwosna, 34. szlem.

Pionowo: 1. operetka, 2. bogdan-ka, 4. śmiałek, 5. klawisz, 6. stulbia, 7. student, 10. szarańcza, 12. darowizna, 15. tkacz, 16. Nakło, 18. oda, 20. NSU, 21. Palermo, 22. Japonia, 24. bratowa, 25. zawiąsy, 27. idiotyzm, 28. łamaniec.

ROZETA

Prawoskrętnie: 1. mizdra, 3. Sahara, 5. morena, 7. Darwin, 9. brząsk, 11. Kastor, 13. partia, 15. patron, 17. apatia.

Lewoskrętnie: 2. nłuton, 4. parawa, 6. porada, 8. madera, 10. Prawda, 12. Faraon, 14. Bartek, 16. janitar, 18. Sparta.

Drukarnia prasowa KRAKÓW, WIEŁOPOLE 1